

Wróbel, Wiesław

**Od aptekarza do bibliotekarza. Nowa biografia
Franciszka Glińskiego (17 XI 1850 - 22 XI 1926) =
From pharmacist to librarian. A New biography of
Franciszek Gliński (November 17, 1850 – November
22, 1926)**

"Rocznik Białostocki", 19, 2014, s. [137]-177

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wiesław Wróbel

Od aptekarza do bibliotekarza. Nowa biografia Franciszka Glińskiego (17 XI 1850 – 22 XI 1926)

Mogłoby się wydawać, że postać Franciszka Glińskiego, wieloletniego działacza kulturalnego, społecznego i samorządowego, publicysty i pierwszego dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku, jest dobrze znana w środowisku miejscowych historyków i bibliotekarzy. Jako jeden z nielicznych białostoczan doczekał się krótkiego biogramu opublikowanego w *Polskim Słowniku Biograficznym*¹, wszedł w poczet zasłużonych dla polskiej książki², a nawet, dzięki artykułom o Puszczy Białowieskiej i żubrach, został opisany w *Słowniku biologów polskich*³. Skrótowe informacje o życiu Glińskiego, głównie w oparciu o powyższe biogramy, powtarzali autorzy opracowań dziejów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku⁴. Również Włodzimierz Jarmolik dwukrotnie przybliżał białostoczanom tę postać, pierwszy raz w 1994 r.⁵, a drugi w 2009 r., z okazji setnej rocznicy utworzenia biblioteki miejskiej⁶. Co więcej, w 2000 r. „Gazeta Wyborcza”, Radio Białystok i Telewizja Białystok umieściły Franciszka Glińskiego na plebiscytowej liście czterdziestu dziewięciu wielkich białostoczan mijającego XX w. Notabene trwający dwa miesiące kon-

¹ H. Mościcki, *Gliński Franciszek Ludwik Engelbert (1854–1926)*, w: *Polski Słownik Biograficzny (dalej: PSB)*, t. 8, 1959–1960, s. 60–61.

² A. Śnieżko, *Gliński Franciszek Ludwik Engelbert*, w: *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź 1972, s. 264.

³ K.K., *Gliński Franciszek Ludwik Engelbert*, w: *Słownik biologów polskich*, red. S. Feliksiak, Warszawa 1987, s. 182.

⁴ Z. Sokół, *Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku (1919–1939)*, „Rocznik Białostocki” 1993, t. 18, s. 285–291, zwłaszcza s. 291, przyp. 28; tejże, *Dzieje bibliotek w Białymstoku (od XVIII wieku do 1939 roku)*, Białystok 1999, s. 42–46, zwłaszcza s. 46, przyp. 17; T. Kruszewska, *Biblioteka Publiczna w Białymstoku przed odzyskaniem niepodległości w 1919 r.*, „Bibliotekarz Podlaski” 2003, nr 6, s. 69–71.

⁵ W. Jarmolik, *Portret białostockiego bibliotekarza*, „Gazeta Współczesna” 7 X 1994, s. 18.

⁶ Tenże, *Z książką w herbie*, „Kurier Poranny” 9 I 2009 („Magazyn” nr 7; „Album Białostocki” nr 14), s. 22.

kurs wygrał Ludwik Zamenhof, zaś Gliński uplasował się w połowie stawki, zajmując dwudzieste piąte miejsce⁷.

Głównym mankamentem wszystkich dotychczasowych biografii pierwszego dyrektora miejskiej biblioteki było powtarzanie informacji ogłoszonych w 1959 r. przez Henryka Mościckiego. Przez minione lata tylko w małym stopniu uzupełniano je o dodatkowe szczegóły. Okazało się jednak, że życiorys Glińskiego można znacząco poszerzyć i skorygować, przede wszystkim dzięki niewykorzystanym dotychczas materiałom źródłowym.

Życie i działalność Franciszka Glińskiego w nowym świetle postawiła jednostka archiwalna wchodząca w skład zespołu Akta miasta Białegostoku, przechowywanego w Archiwum Państwowym w Białymstoku, nosząca sygnaturę nr 8. Jest to poszyt zawierający opisy przebiegu służby (Формулярный список о службѣ) (il. 1) członków ukonstytuowanego w początkach 1913 r. Zarządu Miejskiego, złożonego z prezydenta Władysława Diakowa, członków Józefa Puchalskiego, Franciszka Glińskiego i Stanisława Wiśniewskiego oraz sekretarza Bronisława Zawadzkiego. W celu poświadczenia danych zawartych w formularzach, wymienione osoby zostały zobowiązane do przedstawienia odpowiedniego zestawu dokumentów, który dołączono do wspomnianego poszytu. Zachowane tą drogą różnego rodzaju świadectwa i odpisy pozwoliły uzupełnić biogram Franciszka Glińskiego o fakty dotychczas nieznane i skorygować funkcjonujące w literaturze informacje. Wszystko to dało asumpt do spisania na nowo *curriculum vitae* tej znamienitej postaci.

Kiedy w lipcu 1919 r. Franciszek Gliński obejmował stanowisko dyrektora zorganizowanej wówczas Miejskiej Biblioteki Publicznej, liczył już prawie 70 lat. Przed osiągnięciem tej zaszczytnej funkcji, przebył długą drogę wytężonej pracy i ofiarności, dzięki której zaskarbił sobie szacunek białostoczan. Zawód bibliotekarza, choć w pełni uzasadniony literackimi i historycznymi zainteresowaniami Glińskiego, był w zasadzie ostatnim szczeblem jego kariery. Poprzedziły go dziesięć lat pracy w wielu zawodach, w tym farmaceuty, bankiera, samorządowca czy publicysty.

⁷ *Białostoczanin XX wieku*, red. D. Boćkowski, J. Kwasowski, Białystok 2000, s. 82–83.

Franciszek był pierwszym synem Antoniego Glińskiego i Franciszki Ludwiki Baumanówny, zaślubionych 13 czerwca 1848 r.⁸ w wileńskim kościele akademickim śś. Jana Chrzciciela i Jana Apostoła i Ewangelisty⁹ (il. 2).

Urodzony ok. 1815 r. Antoni Jerzy¹⁰ był synem Józefa Glińskiego h. Lis¹¹ i Anny Ejgirdówny h. Abdank¹². Brakuje nam jednak bliższych szczegółów dotyczących jego kręgu rodzinnego. Niemniej z faktu przynależności ojca do rodu szlacheckiego wynika, że informacje podawane w biogramach Antoniego są błędne, nie był on bowiem z pochodzenia chłopem, wykształconym w szkole w Szczorsach¹³. W majątku sławnych filantropów, Joachima Chreptowicza (zm. 1812) i jego syna Adama (zm. 1844)¹⁴, przebywał najpewniej w zupełnie innych okolicznościach. Przypuszczalnie rodzina Glińskich posiadała w okolicach Szczors własne dobra rodowe, a bliskie sąsiedztwo sprzyjało częstym kontaktom Antoniego z Chreptowiczem i miejscową ludnością. Zebrane w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. doświadczenia zaowocowały w późniejszej twórczości literackiej Glińskiego. Trudno wskazać precyzyjny moment jego przybycia do Wilna. W mieście był na pewno przed 1848 r. Możliwe, że dzięki poparciu rodziny Baumanów uzyskał posadę w urzędzie gubernatora wileńskiego, gdzie od razu został mianowany redaktorem „Wiadomości Gubernialnych”. W funkcji tej po raz pierwszy odnotowano go w 1850 r.¹⁵

⁸ W niniejszym artykule wszystkie daty sprzed sierpnia 1915 r. zostały zapisane według kalendarza juliańskiego.

⁹ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne Litwy w Wilnie (dalej: LPAH w Wilnie), f. 604, op. 10, d. 295, k. 43.

¹⁰ Należy zaznaczyć, że Antoni Gliński nie posiadał drugiego imienia Józef, gdyż w rzeczywistości był to patronimik Józefowicz, urobiony od imienia jego ojca. W metryce ślubu Antoniego i Franciszki z 1848 r. odnotowano poprawnie jego drugie imię, czyli Jerzy.

¹¹ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903, s. 79. Glińscy h. Lis posiadali dobra Jaskółda w powiecie wołkowyskim. Trudno potwierdzić, czy rzeczywiście informacje zawarte w herbarzu odnoszą się do rodu Franciszka, ale warto podkreślić zbieżność imion występujących w kolejnych pokoleniach: Józef, Antoni i Franciszek. W 1832 r. legitymowali się przed Deputacją Wywodową Wileńską: Mikołaj, Franciszek, Antoni, Józef i Onufry, synowie Izydora oraz Mikołaj, Franciszek i Tomasz, synowie Jana. Wszyscy byli wnukami Michała Glińskiego, wzmiankowanego w 1722 r. jako szlachcic powiatu mińskiego.

¹² Tenże, *Herbarz polski*, t. 5, Warszawa 1902, s. 237; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 3, Warszawa 1906, s. 392.

¹³ J. Krzyżanowski, *Gliński Antoni Józef (1817–1866)*, w: PSB, t. 8, 1959–1960, s. 58–59; M. Stolzmann, *Nigdy od ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej lat międzypowstańowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987, s. 217.

¹⁴ G. Ryżewski, *Ród Chreptowiczów herbu Odrowąż*, Kraków 2006, s. 149–206.

¹⁵ *Памятная книжка Виленской губернии на 1850 год*, Wilno 1850, s. 16.

Żona Antoniego Glińskiego, urodzona w 1826 r. Franciszka Ludwika, była córką Ludwika i Anieli z Wiasewiczów Baumanów¹⁶. Na temat tej rodziny, wychowania Ludwika i jej późniejszych zajęć nie jesteśmy w stanie podać żadnych bliższych informacji.

Przyszły dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białymstoku urodził się 7 listopada 1850 r. w Wilnie, w kamienicy rodziny Baumanów zlokalizowanej przy ul. Wielkiej (lit. Didžioji gatvė) pod nr. 202/11, w pobliżu ratusza miejskiego¹⁷. Z chrztem w pobliskim kościele śś. Janów, w którym dwa lata wcześniej pobraли się Antoni i Ludwika, zwlekano prawie trzy miesiące. Dopiero zimową porą, 28 stycznia 1851 r., augustianin ojciec Konstantyn Kozlewski w obecności registratora Szymona Lipińskiego, magistra farmacji Wincentego Naruszewicza i Antoniny Fedorowicz ochrzcił chłopca nadając mu trzy imiona: Franciszek Ludwik Engelbert¹⁸ (il. 3).

Antoni i Franciszka Ludwika Glińscy doczekali się w kolejnych latach jeszcze trzech synów i dwóch córek. Drugim synem był urodzony 14 lutego 1852 r. Walenty Michał Edward, następnie 17 lipca 1857 r. na świat przyszedł Adam Michał Stanisław, wreszcie 15 maja 1865 r. urodził się Stanisław. W międzyczasie urodziły się Maria Ludwika Benigna (13 lutego 1853 r.) i Antonina Matylda (16 marca 1856 r.)¹⁹.

Ojciec Franciszka przez ponad dekadę pracował w urzędzie gubernialnym, kierując w latach 1850–1863 wydawnictwem wspomnianych już wileńskich „Wiadomości Gubernialnych”²⁰. Zdolności i osiągnięcia sprawiły, że od 1861 do 1863 r. wchodził w skład komitetu redakcyjnego „Kurieria Wileńskiego”, polskojęzycznej gazety Adama Honorego Kirkora²¹. Sławę przyniosło Antoniemu opublikowanie w 1853 r. w gubernialnej drukarni *Bazarza polskiego* – zbioru baśni, opowieści oraz legend zebranych przez niego w rodzinnych stronach w czasach młodości²². O popu-

¹⁶ Wdowiec Ludwik Bauman i panna Aniela Wiasewicz pobraли się 12 kwietnia 1825 r. w kościele śś. Janów w Wilnie (LPAH w Wilnie, f. 604, op. 10, d. 222, k. 245). Ich pierwszą córką była Ludwika Bauman, ochrzczona w tymże kościele 10 marca 1826 r. (tamże, f. 604, op. 10, d. 245, k. 235).

¹⁷ LPAH w Wilnie, f. 604, op. 10, d. 301, k. 125v–126.

¹⁸ Tamże. W literaturze często pojawia się mylna informacja, że imiona Ludwik Engelbert były używanym przez Franciszka Glińskiego pseudonimem.

¹⁹ Metryki chrztów kościoła śś. Janów w Wilnie: LPAH w Wilnie, f. 604, op. 10, d. 301, k. 179v–178; tamże, f. 604, op. 10, d. 319, k. 9v–10, 160v–161; tamże, f. 604, op. 10, d. 326, k. 88v–89; tamże, f. 604, op. 20, d. 159, k. 30v–31.

²⁰ *Памятная книжка Виленской губернии на 1850 год*, Wilno 1850, s. 16 i kolejne wydania książki z lat 1851–1863.

²¹ M. Stolzman, *Czasopisma wileńskie Adama Honorego Kirkora*, Warszawa–Kraków 1973, s. 90–92.

²² *Tejże, Nigdy od ciebie miasto...*, s. 217–218.

larności dzieła, różnie ocenianego przez krytykę, świadczy jego powtórne wydanie w 1862 r.

Dobłą passę rodziny przerwały wydarzenia powstania styczniowego, które doprowadziły do usunięcia Glińskiego ze struktur gubernialnych (jego miejsce od 1 stycznia 1864 r. zajął Lew Józefowicz Lewanda²³) oraz zamknięcia „Kuriera Wileńskiego”²⁴. Kres życia blisko 50-letniego Antoniego Glińskiego przyszedł niespodziewanie we wrześniu 1866 r. Jak donosił „Tygodnikowi Ilustrowanemu” w korespondencji z Wilna Mściśław Kamiński, „w tych dniach umarł tu znany w świecie literackim A.J. Gliński, autor «Bajarsza polskiego», dziełka, które w ciągu dziewięciu lat doczekało się dwóch wydań, bo w r[oku] 1853 i 1862. [...] Gliński umarł na cholera, która w ciągu bieżącego lata wiele ofiar z grodu naszego zabrała. Obecnie klęska ta znacznie się zmniejszyła, co przypisać należy oziębieniu powietrza. Ale podczas sierpniowych upałów srożyła się ona zawzięcie”²⁵.

Pierwszy syn małżeństwa Glińskich wzrastał więc początkowo w okresie względnego spokoju i rodzinnej stabilizacji, nasiąkając stopniowo kulturą polską i uwielbieniem dla literatury. Możemy tylko domniemywać, że wydarzenia powstańcze z 1863 r. i utrata posad przez ojca, wywarły na trzynastolatku smutne, wstrząsające wrażenie, potęgujące niechęć wobec zaborcy, którą kierował się przez całe późniejsze życie. Kiedy zmarł Antoni Gliński, Franciszek liczył 16 lat i właśnie inaugurował ostatni rok edukacji w wileńskim gimnazjum klasycznym.

Po ukończeniu w 1867 r. pięcioletniego kursu młodzieniec postanowił obrać inną drogę zawodową niż ojciec. W tym samym jeszcze roku wstąpił na praktyki farmaceutyczne do apteki prowizora Mikutowicza w Kownie²⁶. Decyzja o rozpoczęciu pracy wynikała najpewniej z trudności finansowych, w jakich znalazła się rodzina po śmierci ojca. Franciszek jako najstarszy z rodzeństwa musiał podjąć się dochodowych zajęć, aby wspomóc swą matkę. Po kilku latach terminowania w kowieńskim zakładzie, chcąc kontynuować naukę w dziedzinie aptekarstwa, Franciszek Gliński wyjechał do Królestwa Polskiego, gdzie zapisał się na Uniwersytet Warszawski (Uniwersytet Wileński zamknięto w 1832 r., zaś placówkę warszawską reaktywowano

²³ Памятная книжка Виленской губернии на 1864 год, Wilno 1864, s. 8. Lewanda pracował w urzędzie generalnego gubernatora już w 1860 r. i zajmował się sprawami żydowskimi (tamże, s. 4).

²⁴ M. Stolzman, *Czasopisma wileńskie...*, s. 124–127.

²⁵ M. Kamiński, *Z Wilna (korespondencja)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1866, nr 370, s. 198.

²⁶ Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 75v–76.

w 1870 r.). Zdawszy pomyślnie egzaminy, 1 grudnia 1872 r. uzyskał dyplom ukończenia kursu pomocnika farmaceutycznego. Natychmiast po opuszczeniu murów uniwersyteckich młodzieniec powrócił na Litwę i w maju 1873 r. rozpoczął dwuletni termin w aptece prowizora Paszkiewicza²⁷, funkcjonującej w niewielkim miasteczku Ejragoła (lit. Ariogala) nad rzeką Dubissą, na północny wschód od Kowna²⁸.

27 października 1874 r., a więc ponad rok po przyjeździe do Ejragoły, Franciszek Gliński w kościele parafialnym w Kownie poślubił miejscową szlachciankę Ewelinę Sawicką²⁹, liczącą ok. 17 lat pannę, córkę Justyna i Róży Teresy z Lewińskich. Podczas ceremonii świadkami byli najbliżsi krewni Eweliny, Józef i Adam Sawiccy oraz Hipolit Murawski³⁰.

Już w 1875 r. Gliński wraz z żoną przeniósł się do miasta Kielmy (lit. Kelmė), położonego kilkadziesiąt kilometrów na północny wschód od Ejragoły. Tam w sierpniu 1875 r. kupił funkcjonującą przy miejscowym szpitalu aptekę należącą do prowizora Sławizdy, który przez kolejne dwa miesiące pozostawał jej formalnym zarządcą. 13 października 1875 r. kierownikiem przyszpitalnego zakładu został mianowany Franciszek Gliński³¹. Funkcję tę pełnił przez następne cztery lata. W 1878 r. statystyka guberni kowieńskiej wymieniała aptekę Glińskiego wśród zarejestrowanych placówek, w której zrealizował 1901 recept za sumę 606 rubli 33 kopiejek oraz sprzedał leki bez recepty za sumę 272 rubli³².

W międzyczasie na świat przyszło dwoje pierwszych dzieci Glińskich: Franciszek urodzony 13 sierpnia 1875 r. i Jadwiga Ewa urodzona 3 lipca 1876 r. (ochrzczona dopiero dwa lata później w kościele w Kielmach)³³.

²⁷ Apteka Paszkiewicza funkcjonowała do ok. 1880 r. W tym roku była już własnością prowizora Buławskiego (*Сведѣнія объ аптекахъ въ Ковенской губернии, за 1880 годъ, в: Памятная книжка ковенской губернии 1882 года*, Kowno 1881, s. 257).

²⁸ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 75v–76.

²⁹ W akcie urodzenia Stanisława Glińskiego w 1893 r. odnotowano, że na podstawie decyzji sądu z 3 listopada 1937 r. poprawne imię Eweliny Sawickiej brzmiało „Ewa Zuzanna”. Jest to jedyne źródło, które notuje tę zmianę. W większości materiałów archiwalnych, w tym na nagrobku znajdującym się na cmentarzu farnym w Białymstoku, żona Franciszka Glińskiego odnotowywana była pod imieniem Ewelina i to imię będzie używane w dalszej części pracy.

³⁰ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 79.

³¹ Tamże, k. 75v–76.

³² *Сведѣнія объ аптекахъ въ Ковенской губернии, за 1878 годъ, в: Памятная книжка ковенской губернии 1880 года*, Kowno 1879, s. 254.

³³ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 41, 80–81.

Kielmańska przygoda zakończyła się w marcu 1879 r. 26 marca tego roku Gliński sprzedał aptekę³⁴ i wyruszył z rodziną na wschód, do Witebska. Przez przeszło rok, od 1 maja 1879 r. do 31 lipca 1880 r., pracował w tamtejszej aptece należącej do prowizora Jaskoła³⁵.

Pomiędzy ostatnim dniem lipca a 15 września 1880 r. doszło do istotnych z naszego punktu widzenia wydarzeń, które zdecydowały o losie Franciszka Glińskiego w kolejnych dziesięcioleciach. W tym czasie opuścił Witebsk i udał się do Białegostoku. 1 sierpnia był już nad rzeką Białą, co odnotował miejscowy policmajster³⁶, a w miesiąc później, 15 września 1880 r., wstąpił na dalszą praktykę do pracowni Józefa Wilbuszewicza (zm. 1885 r.), jednego z ważniejszych miejscowych farmaceutów³⁷. Od tego momentu aż do śmierci w 1926 r. Franciszek Gliński pozostał związany z Białymstokiem. Przyczyny przeprowadzki bohatera tego artykułu pozostają nieznane. Czy do wędrówki na skraj Imperium Rosyjskiego zachęciła go perspektywa łatwiejszej kariery w zawodzie farmaceuty, w mieście ulegającym całkowitemu przeobrażeniu demograficznemu i gospodarczemu, wskutek nagłego napływu ludności oraz rozwoju przemysłu i handlu? Odpowiedzi na to pytanie zapewne nigdy nie poznamy. Warto podkreślić, że nie tylko Gliński przebył setki kilometrów z Litwy do Białegostoku, aby na miejscu odbyć praktyki aptekarskie w zakładzie Wilbuszewiczów³⁸, co potwierdza sławę farmaceuty i dodatkowo może wyjaśniać pobudki kierujące poczynaniami interesującej nas postaci.

Franciszek Gliński pracował w aptece Wilbuszewicza od 15 września 1880 r. do 18 czerwca 1884 r. Źródła milczą na temat wydarzeń z kolejnych czterech lat życia rodziny Glińskich. Dopiero 17 listopada 1888 r. w białostockiej farze ochrzczono

³⁴ W 1880 r. właścicielem apteki w Kielmach był prowizor Mejer Lipszyc (*Сведѣнія объ аптекахъ въ Ковенской губернии, за 1880 годъ*, w: *Памятная книжка ковенской губернии 1882 года*, Kowno 1881, s. 260).

³⁵ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 75v–76.

³⁶ Tamże, k. 76.

³⁷ Do dziś postać Józefa Wilbuszewicza i jego działalność w Białymstoku pozostają nierozpoznane. Nie wiemy kiedy przybył do miasta i w jakich okolicznościach otworzył swój zakład farmaceutyczny. Niewątpliwie już w latach siedemdziesiątych XIX w. był człowiekiem zamożnym, o dobrej reputacji w miejscowym środowisku. Miał żonę Paulinę i syna Eugeniusza, który po śmierci ojca ok. 1885 r. przejął jego firmę i w kamienicy przy Placu Bazarnym (później Rynek Kościuszki 17) założył w 1895 r. pierwszą w Białymstoku pracownię chemiczno-bakteriologiczną (APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 1, k. 279–280; NHAB w Grodnie, f. 9, op. 1, d. 2258, k. 2–4v).

³⁸ W ten sposób postąpił pochodzący z Wilna Mark Frauszteter, który na nauki u Eugeniusza Wilbuszewicza, syna Józefa, wstąpił ok. 1888 r.

ich trzecie dziecko, syna, któremu nadano imię Mieczysław³⁹. Wiemy jedynie, że w tym czasie Franciszek zakończył definitywnie służbę aptekarską. 28 czerwca 1884 r. wydział lekarski kancelarii gubernatora grodzieńskiego sporządził na potrzeby Glińskiego szczegółowy opis przebiegu jego pracy w latach 1867–1884⁴⁰ (il. 5).

Pomiędzy 1884 a 1888 r. doszło do znaczącej zmiany w dotychczasowym życiu Franciszka. Na trwałe porzucił on profesję farmaceuty, podejmując dalszą drogę zawodowej kariery w murach otwartego w 1888 r. oddziału Ryskiego Banku Handlowego z siedzibą przy ul. Aleksandrowskiej, w domu Markusa Gordona (dziś ul. Warszawska 19). W źródłach nie znajdujemy należytej odpowiedzi na pytanie, co było przyczyną tej zmiany. Możliwe, że kilkuletnia luka w życiorysie omawianej postaci wynikała z faktu odbywania kursu buchalteryjnego poza granicami Białegostoku.

Gliński rozpoczął karierę w Ryskim Banku Handlowym w 1888 r. od pracy w oddziale weksli, którego szefem został w 1897 r. W 1908 r., zapewne w związku z obchodami dwudziestolecia istnienia białostockiego oddziału, awansował na najwyższe stanowisko – pełnomocnika białostockiego oddziału⁴¹. Kiedy w listopadzie 1910 r., dwadzieścia dwa lata po wstąpieniu w szeregi pracowników ryskiego banku, Franciszek Gliński rezygnował z posady w placówce, jego przełożeni podkreślali szczególne oddanie i pracowitość, którymi charakteryzował się przez wszystkie lata pracy. W specjalnym dyplomie wydanym z tej okazji pisano: „Żegnając się obecnie z panem Glińskim, w związku z objęciem funkcji członka Zarządu Miasta Białystok, życzymy mu sukcesów w dalszej działalności i żałujemy jednocześnie utraty wartościowego pracownika, wkładającego wszystkie swoje siły w służbę naszemu bankowi, którego interes był mu zawsze bliski”⁴² (il. 6).

W ostatniej dekadzie XIX stulecia Franciszek Gliński był już człowiekiem znanym, cieszącym się dobrą reputacją w miejscowym środowisku przedsiębiorców i fabrykantów. W 1897 r. mieszkał przy ul. Aleksandrowskiej 6, a więc niedaleko

³⁹ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 82.

⁴⁰ Tamże, k. 75v–76.

⁴¹ Tamże, k. 84; *Памятная книжка гродненской губернии на 1906 г.*, Grodno 1906, s. 105; *Памятная книжка гродненской губернии на 1907 г.*, Grodno 1907, s. 167; *Памятная книжка гродненской губернии на 1908 г.*, Grodno 1908, s. 171; *Памятная книжка гродненской губернии на 1909 г.*, Grodno 1909, s. 211; *Памятная книжка гродненской губернии на 1910 г.*, Grodno 1910, s. 228.

⁴² APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 84 (tłumaczenie z j. ros. autora).

Ryskiego Banku Handlowego. Kamienica należała do Chaima Pinesa, właściciela jednej z większych lokalnych fabryk włókienniczych⁴³. Jednocześnie w latach 1897–1902⁴⁴ Franciszek należał do zarządu Komitetu Handlu i Manufaktur, kierowanego przez Augusta Moesa i Artura Hasbacha. W gronie tym znalazły się jednocześnie „sławy” białostockiego przemysłu, takie jak Rudolf Jakobi, Ferdynand Rychter, Antoni Wieczorek czy Juliusz Flakert. Gliński w komitecie pełnił funkcję sekretarza⁴⁵. W kamienicy Pinesa w 1897 r. prowadził również agencję ubezpieczeń pod nazwą „Pracowitość”⁴⁶. W tym okresie na świat przyszedł Stanisław, ostatni syn Franciszka i Eweliny Glińskich, urodzony 9 maja 1893 r.⁴⁷ W nowym stuleciu oficjalne druki urzędu gubernatora grodzieńskiego z lat 1902–1904 wymieniały Franciszka wśród członków Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Urzędników⁴⁸.

Do 1900 r. Franciszek Gliński nie posiadał w Białymstoku własnych nieruchomości. Przekroczenie odpowiedniego progu zamożności pozwoliło mu na zawarcie aktu kupna z Bronisławem Pełczyńskim, wiceprezydentem miasta z kadencji 1896–1900 i radnym w latach 1900–1904. Możliwe, że kupno nieruchomości wiązało się z planami uczestniczenia po raz pierwszy w wyborach do samorządu miejskiego, czego warunkiem było przede wszystkim posiadanie własnych realności w Białymstoku. Przedmiotem transakcji był drewniany dom z oficyną, w którego posiadanie Pełczyński wszedł w 1897 r. Stał on od lat siedemdziesiątych XIX w. na działce nr 583 przy ul. Starobojarskiej (po 1919 r. pod nr. 24)⁴⁹. Posesja z zabudową

⁴³ A. Lechowski, *Ulica Warszawska*, Białystok 2007, s. 64.

⁴⁴ Ostatni raz wymieniany na tym stanowisku w: *Памятная книжка гродненской губернии на 1902 г.*, Grodno 1902, s. 106.

⁴⁵ M.G. Miłkowski, *Очеркъ Бѣлостока въ историческомъ, этнографическом и бытовомъ отношеніяхъ съ приложениями*, Kijów 1897, s. 88.

⁴⁶ Tamże, s. 97.

⁴⁷ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 83.

⁴⁸ *Памятная книжка гродненской губернии на 1902 г.*, Grodno 1902, s. 138; *Памятная книжка гродненской губернии на 1904 г.*, Grodno 1904, s. 145.

⁴⁹ Dom został zbudowany przez Adolfa Ramlego i w niezmienionym stanie pozostawał co najmniej do 1895 r. Około tego roku Petersbursko-Tulski Bank udzielał kolejnej właścicielce, Felicji Geze, pożyczki pod zastaw nieruchomości. Na potrzeby tej procedury sporządzono szczegółowe rysunki domu, który miał znacznie skromniejszą formę wydłużonego prostokąta, pozbawionego charakterystycznej werandy i ozdobnych elewacji. Dopiero nowy właściciel, wiceprezydent miasta Bronisław Pełczyński, dokonał rozbudowy i przekształcenia budynku w obiekt znany z rysunków Towarzystwa Kredytowego Miejskiego Białostockiego oraz pocztówki z ok. 1910 r. Faktu przebudowy nie znamy w momencie pisania tekstu: *Starobojarska nr 24 – wokół jednego adresu*, w: *Bojary 2*, red. J. Szerszunowicz, Białystok 2012, s. 20–23.

i sadem warta była znaczną sumę 5 tys. rubli, którą Franciszek Gliński zapłacił sprzedawcy 30 sierpnia 1900 r. w kancelarii Konstantyna Popowskiego⁵⁰. Pod zastaw nabytego majątku nowy właściciel brał kilkakrotnie pożyczki, w tym także w miejscowym Towarzystwie Kredytowym Miejskim. W ramach procedury wyceny nieruchomości towarzystwo sporządziło szczegółowe rysunki budynku⁵¹. Był to drewniany, parterowy obiekt z mieszkalnym poddaszem, wzniesiony w charakterystycznym stylu „rosyjskim”, z bogato zdobionymi listwami podokapowymi, szalunkiem, gzymsami, sterczynami itd.⁵² (il. 7). Nie jest do końca pewne, czy Gliński zamieszkał pod nowym adresem, czy też pozostał w dotychczasowym mieszkaniu przy ul. Warszawskiej. W lutym 1913 r. w „Gazecie Białostockiej” publikowane były ogłoszenia informujące o możliwości wynajęcia całego domu przy ul. Starobojarskiej⁵³. Wydany na początku tego samego roku *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 год* odnotował, że u Glińskiego przy ul. Starobojarskiej zamieszkiwał kapitan Mikołaj Mikołajewicz Porozowski⁵⁴, część budynku była więc wynajmowana różnym lokatorom. Z kolei sporządzony w 1915 r. spis płatników podatku mieszkaniowego odnotował oprócz samego Franciszka Glińskiego także Litmana Mazura⁵⁵.

Zgodnie ze statutem powołanego do życia w 1907 r. Towarzystwa Kredytowego Miejskiego Białostockiego każdy, kto zaciągnął pożyczkę w towarzystwie, stawał się automatycznie jego członkiem. Tak też stało się z Franciszkiem Glińskim, który w pierwszych miesiącach 1912 r. zastawił nieruchomość przy ul. Starobojarskiej, wchodząc do grona osób tworzących strukturę towarzystwa, głównie miejscowych fabrykantów, kupców, przedsiębiorców i kapitalistów. Na dorocznym powszechnym zebraniu członków 20 sierpnia 1912 r. w domu Luksenberga przy ul. Niemieckiej, za sprawą doświadczenia buchalteryjnego, Gliński został w pierwszej kolejności wybrany przewodniczącym zgromadzenia, następnie zaś w trakcie głosowań wszyscy zebrani jednogłośnie opowiedzieli się za udzieleniem mu mandatu na stanowisko

⁵⁰ APB, Starszy Notariusz Sądu Okręgowego w Grodnie, sygn. 84, k. 159–173; tamże, sygn. 125, k. 46–53.

⁵¹ APB, Towarzystwo Kredytowe Miejskie Białostockie, sygn. 55, k. 1, 5.

⁵² M. Dolistowska, *W poszukiwaniu tożsamości miasta. Architektura i urbanistyka Białegostoku w latach 1795–1939*, Białystok 2009, s. 173–174.

⁵³ „Gazeta Białostocka” 27 I [9 II] 1913, s. 60; „Gazeta Białostocka” 17 II [2 III] 1913, s. 112.

⁵⁴ *Справочный календарь по г. Белостоку на 1913 год*, Białystok 1913, s. 206.

⁵⁵ APB, Inspekcja podatkowa miasta Białegostoku i powiatu białostockiego z lat 1901–1916, sygn. 11, nr 2783, 2784.

członka Komisji Rewizyjnej⁵⁶. Funkcję kontrolera kasy i księgowości towarzystwa pełnił przez kolejny rok, do zebrania z dnia 5 czerwca 1913 r. Podczas jego nieobecności, spowodowanej zapewne udziałem w pracach Zarządu Miejskiego (o czym dalej), wybrano nowy skład Komisji Rewizyjnej⁵⁷. Z tych samych przyczyn Franciszek Gliński nie pojawiał się też na późniejszych zebraniach towarzystwa, które *de facto* przestało funkcjonować w sierpniu 1915 r.

Rok 1905 i ogłoszenie przez carat tzw. ukazu tolerancyjnego dały możliwość swobodniejszego rozwoju polskiej kultury w Białymstoku. Z tej sposobności skorzystano bardzo szybko, organizując różnego rodzaju towarzystwa popierające i promujące polskość, skupiające w swych szeregach przedstawicieli miejscowej elity. Do grona aktywnych działaczy polskich należał również Franciszek Gliński, który bez wahania oddał cały swój księgozbiór na potrzeby powołanego w 1907 r. Towarzystwa Miłośników Sztuki Dramatycznej i Muzycznej „Muza”. Przez dwa lata Franciszek pełnił funkcję członka zarządu towarzystwa i stał na czele sekcji odczytowej⁵⁸. Jednakże w 1909 r., po likwidacji „Muzy”, której ożywiona działalność nie znalazła akceptacji władz gubernialnych, cenny dar uległ rozproszeniu.

Uwielbienie dla literatury i pióra przejawiało się nie tylko w gromadzonym przez lata pokaźnym księgozbiórze (o którym niestety nie posiadamy żadnych informacji), ale również w działalności publicystycznej. Pomiedzy licznymi zajęciami z zakresu bankierstwa i buchalterii Gliński pisywał głównie artykuły i korespondencję do różnych czasopism.

Szczególną pozycję wśród zainteresowań omawianej postaci zajmowała Puszcza Białowieska, jej dzieje i przyroda, której wnikliwe studiowanie musiał rozpocząć zaraz po przyjeździe do Białegostoku w 1880 r. Już w 1885 r. warszawski „Wędrowiec” opublikował w odcinkach pracę Glińskiego zatytułowaną *Białowieża*

⁵⁶ Dwa pozostałe stanowiska od 1910 r. zajmowali Filip Chwat i Karol Samborski. Warto odnotować, że Gliński kandydował do Komisji Nadzorczej już 10 czerwca 1910 r., ale nie uzyskał należytego poparcia (APB, Towarzystwo Kredytowe Miejskie Białostockie, sygn. 2, k. 3–4). APB, Towarzystwo Kredytowe Miejskie Białostockie, Protokół z zebrania w dniu 20 sierpnia 1920 r. sygn. 4., k. 1–26, zwłaszcza s. 2–3v, 9, 19, 20. Por. M. Kietliński, *Powstanie i działalność Miejskiego Towarzystwa Kredytowego w Białymstoku (1907–1949)*, „Białostoczczyzna” 1997, nr 3, s. 69–76.

⁵⁷ APB, Towarzystwo Kredytowe Miejskie Białostockie, sygn. 6, k. 2v.

⁵⁸ *Памятная книжка гродненской губернии на 1908 г.*, Grodno 1908, s. 168; *Памятная книжка гродненской губернии на 1909 г.*, Grodno 1909, s. 209; A. Lechowski, *Białystok w latach 1864–1914*, w: *Historia Białegostoku*, red. A. Dobroński, Białystok 2011, s. 310.

i żubry⁵⁹. Z kolei w 1889 r. w pierwszym tomie *Geografii popularnej* Władysława Wicherkiewicza zamieścił skrótowy opis historii puszczy. Zamiłowanie tematu zawoocowało kolejnymi wydaniem prac związanych z Białowieżą. W 1893 r. w wydawnictwie *Памятная книжка гродненской губернии на 1893 г.* Gliński po raz pierwszy opublikował tekst zatytułowany *Беловежская пуца и зубры. Очеркъ*. Natomiast w ostatnich miesiącach 1898 r. w jednej z białostockich drukarni wydał pracę o puszczy w postaci sześćdziesięciostronicowej książki opatrzonej serią zdjęć i rysunków. Co ciekawe, książkę opatrzył mottem zaczerpniętym z pism Zygmunta Glogera: „Cudze znać warto, swoje – obowiązek” i zadedykował ją „uczącej się młodzieży”. Warto podkreślić, że Gliński jako jeden z pierwszych miłośników Puszczy Białowieskiej postulował jej pełną ochronę, pisząc w 1885 r. ze smutkiem:

„Obok więc skonstatowanej przeze mnie [...] małej płodności żubrzyć oraz zbyt wielkiej przewagi w stadzie zniedołężniałych fizycznie starych żubrów, zaznaczone przed chwilą co rok niemal przez wilków i niedźwiedzi zarządzane szkody, również niemało przyczyniają się do tego, iż... może już niezbyt odległym jest czas, w którym tak wspaniałe, silne i olbrzymie zwierzę jak żubr, zginie, niestety, z łądu Europy na zawsze!”⁶⁰.

Franciszek pisywał również do petersburskiego tygodnika „Kraj”, stając się jego regularnym korespondentem już od 1881 r. W zasadzie co tydzień lub co kilka tygodni nadsyłał do redakcji notatki, opisy i spostrzeżenia dotyczące bieżących wydarzeń mających miejsce w Białymstoku i okolicach, których treść w większości pozostaje jeszcze niewykorzystana przez współczesnych historyków. W 1891 r. ogłosił notatkę pod tytułem *Autor „Bazarza polskiego”*, poświęconą pamięci swego ojca⁶¹. Z kwietnia i sierpnia 1897 r. pochodzi bardzo ciekawa korespondencja Glińskiego odnosząca się do wydarzeń związanych z przygotowaniami do przyjazdu do Białegostoku cara Mikołaja II. Zawarte w tekstach opisy są jednym z bardziej szczegóło-

⁵⁹ F. Gliński, *Białowieża i żubry*, cz. 1, „Wędrowiec” 1885, nr 37, s. 439–440; tenże, *Białowieża i żubry*, cz. 2: *Dawne i obecne miejsce zamieszkania żubrów*, „Wędrowiec” 1885, nr 38, s. 454–455; tenże, *Białowieża i żubry*, cz. 3: *Polowanie na żubry*, „Wędrowiec” 1885, nr 39, s. 460–461; tenże, *Białowieża i żubry*, cz. 3 (dokończenie), „Wędrowiec” 1885, nr 40, s. 473; tenże, *Białowieża i żubry*, cz. 4: *Z życia i zwyczajów żubra*, „Wędrowiec” 1885, nr 41, s. 490–491; tenże, *Białowieża i żubry*, cz. 4 (dokończenie), „Wędrowiec” 1885, nr 42, s. 499–500.

⁶⁰ Tenże, *Białowieża i żubry*, cz. 4 (dokończenie), „Wędrowiec” 1885, nr 42, s. 500.

⁶¹ Tenże, *Autor „Bazarza polskiego”*, „Kraj” 1891, nr 49, s. 9.

wych źródeł informacji na temat kondycji miasta i mieszczan w końcówce XIX w. Ze względu na wartość pierwszego listu przytoczymy go w całości. 23 kwietnia 1897 r. Franciszek Gliński pisał:

„W drugiej połowie sierpnia rb., w okolicach Białegostoku, odbędą się wielkie manewry wojskowe w obecności Najjaśniejszego Pana, oraz, jak mówią prezydenta rzeczpospolitej francuskiej i może niektórych monarchów sąsiednich. Pałac, niegdyś Branickich, w którym obecnie mieści się Instytut Panien, ma być wkrótce oddany do rozporządzenia ministerstwa dworu na cały czas trwania manewrów. Członkowie świty oraz dowódcy wojsk z okręgu wileńskiego i warszawskiego znajdą pomieszczenie w koszarach czterech konsystujących w Białymstoku i jego najbliższej okolicy pułków, a także w gmachu białostockiej szkoły realnej oraz w innych lokalach szkolnych. Oprócz tego zamówiono – na wypadek potrzeby – pałac hr. Rydigiera, w leżących o cztery wiorsty od miasta w Dojlidach, jako też pałac Augusta Moesa w Choroszczu, niegdyś letnią rezydencję hetmana Branickiego, oraz 50 mieszkań prywatnych w mieście samym i 150 numerów w hotelach.

Oczekiwany zjazd ma być ogromny; oprócz osób ze sfer wojskowych, mają tu nadto przybyć liczni korespondenci pism krajowych i zagranicznych. Miasto, ponosząc znaczne wydatki na zaprowadzenie porządku i upiększenie, daje tym razem znaczne zarobki swym podupadłym mieszkańcom. Również, dzięki zapowiedzianym odwiedzinom najwyższym, miasto pozyska niezbędne gimnazjum żeńskie, które na uczczenie pamiętnej chwili ma być ufundowane⁶². Na pierwsze potrzeby nowego zakładu fabrykanci i kupcy miejscowi, z pp. Moesem i Buchholtzem na czele złożyli 10 tys. rubli.

Projekt elektrycznego oświetlenia miasta również, dzięki manewrom, przychodzi do skutku. Z trzech najwytrwalej ubiegających się o koncesję firm: berlińskiej «Union» anonimowego belgijskiego towarzystwa, do którego należą tutejsze tramwaje, oraz kijowskiej fir-

⁶² Gliński odnosi się do postanowienia Rady Miasta z 22 kwietnia 1897 r. W odpowiedzi na społeczne zaangażowanie miejscowych fabrykantów i kupców, rada postanowiła przeznaczyć z budżetu miasta 5 tys. rubli na otwarcie nowej szkoły żeńskiej, wybrać lokalizację oraz prosić władze zwierzchnie o pozwolenie na utworzenie placówki, której planowano nadać nazwę Żeńskiego Gimnazjum Mikołajewsko-Aleksandrowskiego. Sprawa potoczyła się, jak na realia rosyjskie, w miarę sprawnie i już 8 października 1897 r. grodzieński gubernator powiadomił prezydenta miasta Jana Reszetniewa, że car Mikołaj II 29 sierpnia 1897 r. zezwolił na uruchomienie w Białymstoku gimnazjum żeńskiego, funkcjonującego w oparciu o statut i programy zatwierdzone 26 maja 1869 r. (APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 20, k. 2–3v, 20). Pierwszym dyrektorem został Michał Andrzejewicz Pawłowski, doktor uniwersytetu w Petersburgu, żonaty, pozostający w zawodzie nauczyciela od 26 lat (*Памятная книжка гродненской губернии на 1900 г.*, Grodno 1899, s. 98–99).

my «Sawicki i Straus», na licytacji utrzymała się ostatnia, ofiarują[c] miastu 400 lamp żarowych oraz 50 łukowych, za 4800 rubli, tj. za opłatę nie o wiele przewyższającą koszt obecnego, wołającego o pomstę oświecenia naftowego.

Akt łaski najwyższej, znoszący kontrybucję, budząc w sercach ogółu obywateli, jako też i całej ludności polskiej wdzięczność, skłonił wielu ziemian guberni grodzieńskiej do utworzenia na pamiątkę tego aktu stypendiów imienia Cesarza Mikołaja II przy zakładach naukowych guberni. Oświadczyli więc oni chęć złożenia jednorazowo kwoty, wynoszącej półroczną kontrybucję.

Z dziedziny przemysłu i handlu nic pomyślniejszego zanotować nie mogę. Zastój trwa po dawnemu, a widoków na rychłe polepszenie sytuacji jakoś nie ma żadnych. Prawdopodobnie wiele pomoże w tym względzie powstający w naszym mieście nowy bank akcyjny. Jak dla chorego organizmu ludzkiego wszelka ekscytacja, chwilową zrazu przynosząc ulgę, wywołuje następnie groźną reakcję, tak też i ułatwiony kredyt dla chronicznie niedomagającego handlu i upadającego z roku na rok naszego przemysłu wełnianego, przy największej nawet oględności i względności, w rezultacie tylko bardzo problematyczne przynieść może korzyści. Do istniejących przeto dotąd instytucyj finansowych, jako to filie banków: państwowego, ryskiego oraz handlowego wileńskiego, przybywa jeszcze jedna, zdająca się wzbudzać dużo sympatii, oraz najlepsze wróżąca nadzieje. Na czele założycieli stają potentaci miejscowi, pp. Rydigier, Moes i Buchholtz⁶³.

Warto podkreślić specyfikę powyższej korespondencji Glińskiego, który tylko pobieżnie informuje o przyjeździe cara i planowanych manewrach, natomiast uwagę czytelnika skupia przede wszystkim na korzyściach, jakie wynikają z opisywanych wydarzeń zarówno dla Białegostoku, jak i jego mieszkańców. Wspomina o zatrudnieniu znacznej liczby białostoczan, upiększaniu miasta, remontach, projektach otwarcia szkoły i zorganizowaniu stypendiów naukowych, wreszcie o powstaniu nowej placówki bankowej. W tym przypadku jednak Gliński wyraźnie przestrzega przed pułapką taniego kredytu, który zgodnie z jego prognozami pod wpływem zmian w gospodarce przyniósł w początkach XX w. ruinę majątkową wielu obywatelom⁶⁴. Między wierszami korespondencji można więc wyczytać troskę

⁶³ F. Gliński, [Korespondencja z Białegostoku] „Kraj” 1897, nr 18, s. 20.

⁶⁴ W. Wróbel, *Historia ulicy Kijowskiej. Studia z dziejów Białegostoku*, Białystok 2011, s. 79–81 (publikacja internetowa: <http://www.stypendia-bialystok.pl/mlodzitworcy/wp-content/uploads/2011/02/Historia-Ulicy-Kijowskiej.pdf>, dostęp: 20 III 2012 r.).

o należytej edukację młodzieży oraz status ekonomiczny białostoczan. Gliński nie omieszczał również odnieść się do aktu znoszącego kontrybucję, nałożoną na Polaków w ramach represji po powstaniu styczniowym.

Sierpniowy numer „Kraju”, poza wspomnianą korespondencją, przyniósł opatrzoną fotografiami publikację Glińskiego pod tytułem *Białystok, dzieje jego i stan obecny*⁶⁵.

Gliński był także stałym korespondentem „Kuriera Litewskiego” wydawanego w Wilnie od września 1905 r. przez Hipolita Korwin-Milewskiego i redagowanego przez Józefa Ostroróg-Sadowskiego. Wydaje się, że już od pierwszego numeru⁶⁶ przedrukowywano jego krótkie doniesienia prasowe o wydarzeniach na białostockiej arenie politycznej oraz z życia miejscowych Polaków i katolickiej parafii. Informował o przebiegu obrad rad miejskich, wyborach lokalnych władz i Dumy Państwowej, sytuacji w szkolnictwie, a nawet o poświęceniu nowej białostockiej fary przez biskupa wileńskiego. Współpraca Glińskiego z redakcją gazety trwała przez kilka kolejnych lat, chociaż częstotliwość publikacji doniesień jego autorstwa uległa znacznej redukcji.

Nie powinno więc dziwić, że kiedy w 1912 r. grupa miejscowych intelektualistów pod przewodnictwem Konstantego Kosińskiego rozpoczęła wydawanie pierwszego polskojęzycznego tygodnika zatytułowanego „Gazeta Białostocka”⁶⁷, Gliński natychmiast wszedł do grona współtwórców artykułów do niego nadsyłanych. Już w pierwszym numerze gazety opublikował interesujący tekst, omawiający potrzebę utworzenia instytucji Banku Miejskiego. Artykuł wynikał z doświadczeń autora zdobytych w pracy bankiera i członka Rady Miejskiej, ale miał jednocześnie charakter programu politycznego, ogłoszonego przez Glińskiego w okresie trwającej kampanii przed wyborami do nowych władz municypalnych. Świadczy o tym specyficzny, kategoryczny ton wypowiedzi autora:

⁶⁵ F. Gliński, *Białystok, dzieje jego i stan obecny*, „Kraj” 1897, nr 34, s. 19.

⁶⁶ Pierwszy raz podpisał się inicjałami w numerze 3, ale białostockie doniesienia, choć anonimowe, pojawiły się już w numerze 1 „Kuriera Litewskiego”.

⁶⁷ Z. Sokół, „Gazeta Białostocka” – pierwszy polski tygodnik społeczno-kulturalny w Białymstoku w latach 1912–1915, „Rocznik Białostocki” 1968/1969, t. 9, s. 265–281. Warto dodać, że autorka domniema, iż autorem kryjącym się pod pseudonimem „Dąbrowa” był Franciszek Gliński.

„Czy by nie było właściwym, by przy końcu swego czterolecia obecna białostocka rada miejska, która w kronikach miejskich, obok wielu pomniejszych wielce nieraz pożytecznych i potrzebnych przedsięwzięć i ulepszeń, pozostawia po sobie takie olbrzymie plusy, jak: doprowadzenie pieniężnych interesów miasta do finansowej równowagi; zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego w mieście; zbudowanie wzorowej, dwakroć sto tysięcy rubli kosztującej żelazo-betonowej (z zastosowaniem najnowszych wymagań techniki i doświadczenia wzniesionej) rzeźni miejskiej; sporządzenie planów kanalizacji i opracowanie, co prawda jeszcze nie rozpatrzonego dokładnie projektu tramwajów elektrycznych i na koniec – zapoczątkować też zechciałaby (odnośny, rzecz wyczerpujący referat przez piszącego te słowa przed rokiem już opracowany i złożony zarządowi miejskiemu został), nie tak kosztowny i głośny, jak tamte co prawda, niemniej jednak dla niezamożnej ludności Białegostoku wielkie dobrodziejstwo, a dla kasy miejskiej niemałe nawet źródło dochodu obiecujący interes. Interesem tym, tą pożądaną a konieczną innowacją – założeniem banku miejskiego, jednym słowem, niech ustępująca wkrótce ze sceny rada miejska, czteroletni okres tak pożytecznej swej działalności, zakończyć zechce!”⁶⁸.

W kolejnych numerach czasopisma ogłosił dwuczęściową monografię *Rok 1847 na Białorusi. Kartka z dziejów poddaństwa*⁶⁹, zabierał też głos w trakcie debaty na temat wyników wyborów z listopada 1912 r.⁷⁰ Brak jego późniejszej aktywności pisarskiej w „Gazecie Białostockiej” podyktowany był osiągnięciem stanowiska członka Zarządu Miejskiego, obwarowanego zapewne większą dyskrecją i obiektywizmem.

Z urodzenia wilnianin, a z wykształcenia farmaceuta, stawał się więc stopniowo i konsekwentnie w pierwszej kolejności białostoczaninem, następnie zaś bankierem, finansistą oraz literatem w jednej osobie, aktywnie uczestnicząc w życiu ekonomicznym i kulturalnym Białegostoku oraz wtapiając się w środowisko miejscowej elity. Jej poparcie, połączone z szeregiem dotychczasowych zasług, pozwoliło w efekcie na pełen sukces Glińskiego w wyborach do Rady Miasta. Chociaż w aktach jako radny został odnotowany dopiero w 1908 r., wydaje się, że w jej skład mógł wejść już

⁶⁸ F. Gliński, *Bank miejski*, „Gazeta Białostocka” 18 XI [I XII] 1912, nr 1, s. 3–4.

⁶⁹ Tenże, *Rok 1847 na Białorusi. Kartka z dziejów poddaństwa*, cz. 1, „Gazeta Białostocka” 1912, nr 2, s. 14–16; tenże, *Rok 1847 na Białorusi. Kartka z dziejów poddaństwa*, cz. 2, „Gazeta Białostocka” 1912, nr 3, s. 31–33.

⁷⁰ Tenże, *Pro domo sua. Słowo z powodu „Kilku słów o wyborach do Rady miejskiej”*, „Gazeta Białostocka” 1912, nr 6, s. 85.

w wyborach przeprowadzonych w 1904 r. Trudno powiedzieć, co skłoniło go do starań o mandat radnego. Być może przyczyn należałoby szukać w jego charakterze filantropa i społecznika, w chęci pracy na rzecz miasta oraz jego mieszkańców. Podczas swojej kadencji Franciszek Gliński pracował w komisji finansowej kierowanej przez Bolesława Kondratowicza, uczestnicząc m.in. w układaniu budżetów miasta⁷¹.

W kolejnych wyborach z 1908 r. nie miał już tyle szczęścia, gdyż znalazł się na liście czterestu „kandydatów”, którzy nie uzyskali wystarczającej liczby głosów⁷². Zmiany w składzie osobowym rady i Zarządu Miejskiego spowodowały, że w listopadzie 1910 r. z owej rezerwowej listy, decyzją Rady Miejskiej z 27 października⁷³, został wybrany od razu członkiem Zarządu Miejskiego⁷⁴ (il. 8). Z tej przyczyny musiał zrezygnować z pełnionych do tej pory funkcji, w tym z pracy w oddziale Ryskiego Banku Handlowego.

Na stanowisku członka zarządu pozostawał do wyborów przeprowadzonych pod koniec 1912 r. Wówczas głosy elektorów dały mu ponownie mandat radnego. Nowa Rada Miejska ukonstytuowana w pierwszych dniach 1913 r. wybrała Zarząd Miejski, do którego weszły osoby z poprzedniej kadencji: członkowie Józef Puchalski, Franciszek Gliński i Stanisław Wiśniewski oraz sekretarz Bronisław Zawadzki. Bez żadnych przeszkód skład osobowy został potwierdzony przez gubernatora grodzieńskiego⁷⁵. Inaczej wyglądała kwestia wyboru prezydenta, gdyż kolejni kandydaci proponowani przez radę, Eustachy Dawidowski i inż. Kazimierz Goławski, nie znajdowali akceptacji gubernatora⁷⁶. Jego decyzją z 29 września 1913 r. stanowisko głowy miasta ponownie zajął Władysław Diakow⁷⁷. Na potrzeby władzy zwierzchniej w początkach 1913 r. sporządzone zostały, wspomniane na wstępie, formularze opisujące każdego z członków zarządu.

⁷¹ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 143, s. 76.

⁷² Памятная книжка гродненской губернии на 1909 г., Grodno 1909, s. 179.

⁷³ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 42v–43.

⁷⁴ Muzeum Historyczne w Białymstoku, sygn. MBHI/1631d (fotografia członków Rady Miejskiej z lat 1908–1912).

⁷⁵ L. Charycz, *Posiedzenie Rady Miejskiej*, „Gazeta Białostocka” 1913, nr 12, s. 184; *Zatwierdzenie członków Zarządu Miejskiego*, „Gazeta Białostocka” 1913, nr 18, s. 282 (informacja z pominięciem osoby Franciszka Glińskiego).

⁷⁶ *Wybór prezydenta*, „Gazeta Białostocka” 1913, nr 18, s. 282; L. Sucharzewski, *W sprawie wyborów prezydenta miasta*, „Gazeta Białostocka” 1913, nr 20, s. 310.

⁷⁷ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 20v; *Posiedzenie Rady Miejskiej*, „Gazeta Białostocka” 1913, nr 45, s. 697.

Trudno jest jednoznacznie wydzielić działalność Franciszka Glińskiego z ogólnych prac Zarządu Miejskiego w kadencji 1912–1916, które ze względu na swój charakter i znaczenie wymagałyby odrębnego opisanie. Warto odnotować udział omawianej postaci w pracach przy organizacji nowoczesnej rzeźni miejskiej, budowanej w latach 1912–1914 ogromnym nakładem środków finansowych pochodzących z kasy Białegostoku⁷⁸. Gliński uczestniczył w przygotowaniach do otworzenia nowej szkoły im. Aleksandra Puszkina, której budowę zaplanowano u zbiegu ulic Sadowej i Alejowej⁷⁹. Zajmował się również kwestiami wynajmu lokalu na potrzeby sztabu 4. Dywizji Kawalerii przy ul. Botanicznej⁸⁰. W maju 1913 r., na polecenie prezydenta Diakowa, rozpatrywał sprawę oświetlenia gimnazjum żeńskiego⁸¹. Działów tego typu można by oczywiście wymienić znacznie więcej, należy jednak podkreślić szczególne zaangażowanie Glińskiego w codzienną, wyczerpującą pracę, którą mimo wieku wykonywał z typowym dla siebie oddaniem. W tym czasie miał już ponad 60 lat i był najstarszym z grona zarządców miasta – w 1913 r. Diakow liczył 45 lat, Puchalski 51 lat, Wiśniewski 49 lat, a Zawadzki 47 lat⁸². W ciągu tego okresu zarabiał rocznie 1200 rubli, nie szczczędzając pieniędzy na działalność filantropijną. Z okazji obchodów trzystulecia istnienia domu Romanowów razem z pozostałymi członkami Zarządu Miejskiego otrzymał pamiątkowy brązowy medal. Mimo służby na stanowisku państwowym, Gliński pozostawał wierny swej niechęci wobec władzy rosyjskiej, skoro w 1919 r. pisał, że na zły stan miasta po odzyskaniu niepodległości miały „wpływ przeważnie lata poprzedzające wojnę, lata satrapii carskiego pomazańca, Diakowa”⁸³. Musiał więc traktować swoją służbę jako powołanie, które wykorzystywał dla ogólnego dobra mieszkańców miasta, oczywiście w ramach możliwości, jakie dawało ówczesne prawo (il. 9).

Wspomnieć należy, że przed 1913 r. zmarła pierwsza żona Franciszka, Ewelina z Sawickich, pochowana na cmentarzu farnym w Białymstoku. 4 lipca 1913 r.

⁷⁸ W. Wróbel, *Budowa rzeźni miejskiej w Białymstoku w latach 1911–1914 według projektu firmy „Windschild & Langelott” oraz jej funkcjonowanie do 1919 r.*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 2012, nr 18, s. 97–114.

⁷⁹ *Na posiedzeniu Rady Miejskiej*, „Gazeta Białostocka” 1913, nr 49, s. 777.

⁸⁰ L. Charycz, *Posiedzenie Rady Miejskiej z 21 sierpnia 1913 r.*, „Gazeta Białostocka” 1913, nr 35, s. 534.

⁸¹ APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 20, k. 134–143.

⁸² Tamże, sygn. 8, k. 12v–13, 32v–33, 46v–47.

⁸³ F. Gliński, *W sprawie przyszelego samorządu miejskiego*, cz. 1, „Dziennik Białostocki” 5 VI 1919, nr 49, s. 2–3.

w kościele w Wasilkowie mający 63 lata Gliński wstąpił w ponowny związek małżeński z panną Łucją Łapińską. Wydarzenia tego nie omieszkła odnotować życzliwa mu „Gazeta Białostocka” tytułując Glińskiego mianem „znanego w mieście naszym literata i działacza na niwie społecznej”⁸⁴.

Funkcjonowanie Zarządu Miejskiego przerwała ewakuacja miasta ogłoszona w sierpniu 1915 r., w obliczu zbliżania się do Białegostoku wojsk niemieckich. Władze municypalne wraz z całą dokumentacją aktową wywiezione zostały do Kaługi, ale wielu członków Rady Miejskiej, w tym także Gliński, pozostało na miejscu. Niestety, znikomy zasób źródłowy nie pozwala nam na pełniejsze opisanie jego działalności w okresie okupacji niemieckiej w latach 1915–1919. Z ogłoszonych drukami biogramów wiemy jedynie, że w tym czasie organizował tajne nauczanie, a także kryjówki młodzieży zmobilizowanej do carskiej armii w 1914 i 1915 r.⁸⁵

Oswobodzenie Białegostoku w lutym 1919 r. Franciszek Gliński witał z nieskrywaną radością. W czerwcu 1919 r., komentując decyzję rządu o przyłączeniu dawnego Podlasia do Rzeczypospolitej, pisał:

„Z duszy całej pragnę, aby się ziściło, co dotąd w marzeniach tylko dziadowie, ojcowie nasi i myśmy do niedawna widzieli, do czego wdychaliśmy potajemnie, o czym myśmy śnić tylko mogli bezkarnie. Wszystko zda się wskazywać, że tak lada dzień już będzie. A jeśli tak, to i wprowadzenie w Białymstoku samorządu miejskiego z wyborów powszechnych, nie z liczby li tylko posiadaczy nieruchomości oraz przekrócenie istnienia obecnego dziwotworu tymczasowego komitetu miejskiego, a więc odrodzenie miasta nie tylko pod względem gospodarczym i finansowym, lecz i moralnym również, powinno by nastąpić niedługo”⁸⁶.

Trudy wojny i wiek – miał wówczas ponad 68 lat – odcisnęły na nim piętno, które nie pozwoliło na aktywniejsze uczestnictwo w organizacji nowych władz miasta i przeprowadzonych we wrześniu wyborach do pierwszej po odzyskaniu niepodległości Rady Miejskiej. Wkrótce po wkroczeniu do Białegostoku wojsk polskich Franciszek znalazł się w składzie Centralnego Polskiego Komitetu Narodowego Ob-

⁸⁴ *Osobiste*, „Gazeta Białostocka” 1913, nr 27, s. 414.

⁸⁵ A. Lechowski, *Białystok w latach...*, s. 322.

⁸⁶ F. Gliński, *W sprawie przyszłego samorządu miejskiego...*, s. 3.

wodu Białostockiego. W marcu 1919 r. Tymczasowy Komitet Miejski powołał do życia specjalną komisję złożoną m.in. z członków owego komitetu: Józefa Rymińskiego, Stanisława Smolińskiego, Franciszka Glińskiego, Józefa Chodorowskiego, Konstantego Kosińskiego, Wacława Fijałkowskiego i K. Kuligowskiego. Celem działania komisji było zastąpienie rosyjskich nazw ulic i placów nowymi, polskimi. W rezultacie trzech zebrań, odbytych w dniach 7 i 15 marca oraz 7 kwietnia 1919 r., ustalono nazwy 204 ulic oraz siedmiu placów i rynków⁸⁷, które w większości przetrwały do 1939 r.

Gliński wycofał się jednak zupełnie z głównego nurtu samorządowego życia miasta, przyjmując pozycję obserwatora i komentatora bieżących wydarzeń. Rolę działaczki politycznej przejęła po ojcu najstarsza córka Glińskiego, Jadwiga Ewa po mężu Klimkiewiczowa. Jeszcze przed 1915 r. brała aktywny udział w życiu polskiego środowiska kulturalnego, od wielu lat była właścicielką księgarni działającej w kamienicy przy Rynku Kościuszki 1, zasłynęła również wydawaniem dwujęzycznych pocztówek z widokami Białegostoku. W sierpniu 1919 r. weszła w skład tzw. Bloku 15-tu, który wystawił w nadchodzących wyborach „jednostki inteligentne, mogące pracować z pożytkiem w rozmaitych działach gospodarki miejskiej”, wywodzące się z piętnastu różnych organizacji kulturalnych, oświatowych, dobroczynnych i zawodowych. Wśród dwudziestu siedmiu kandydatów znalazła się również Jadwiga Klimkiewiczowa. Córka Glińskiego należała jednocześnie do Wydziału Wykonawczego Polskiego Komitetu Wyborczego, w którym pełniła funkcję skarbnika. W wyniku głosowania przeprowadzonego 7 września 1919 r., otrzymała mandat radnego miejskiego, a po ukonstytuowaniu nowej rady została członkiem jej prezydium⁸⁸. Wydaje się, że sukces kandydatury Klimkiewiczowej wynikać mógł z jej dotychczasowej działalności, ale nie da się całkowicie wykluczyć poparcia udzielonego przez znanego i doświadczonego ojca.

Choć aktywność polityczna Glińskiego uległa znacznej redukcji, wciąż uczestniczył w życiu kulturalnym Białegostoku. Tuż po odzyskaniu niepodległości znalazł się w zarządzie Towarzystwa Popierania Prasy i Czytelnictwa. Należała

⁸⁷ Nazwy ulic, „Dziennik Białostocki” 5 VII 1919, s. 2–3.

⁸⁸ *Przed wyborami*, „Dziennik Białostocki” 15 VIII 1919, s. 3; *Przed wyborami. Blok 15-tu*, „Dziennik Białostocki” 27 VIII 1919, s. 3; *Wynik wyborów*, „Dziennik Białostocki” 10 IX 1919, s. 1–2; *Białystok ilustrowany. Zeszyt pamiątkowy*, red. A. Lubkiewicz, Białystok 1921, s. 60.

do niego śmietanka intelektualna polskiego środowiska sprzed 1915 r., w tym Konstanty Kosiński, Władysław Olszyński, Benedykt Filipowicz i Karol Tołłoczko⁸⁹. Głównym celem towarzystwa było założenie i wydawanie własnej gazety codziennej. Dzięki ofiarności białostoczan i szybkiemu uzbieraniu odpowiedniego kapitału początkowego, wkrótce rozpoczęto druk „Dziennika Białostockiego”, którego pierwszy numer ukazał się 6 kwietnia 1919 r.

Franciszek Gliński zaangażował się w tworzenie nowej gazety wchodząc do grona stałych redaktorów i współautorów. Przez ponad rok publikował artykuły i krótkie rozprawki o tematyce z kręgu jego własnych, humanistycznych zainteresowań: literatury, historii, przyrody, buchalterii oraz polityki. Swój udział w zapewnianiu rubryk czasopisma rozpoczął w 1919 r. od numeru 49, w którym opublikował pierwszą część tekstu zatytułowanego *W sprawie przyszłego samorządu miejskiego* (dokończenie w nr. 55). Prowadził w nim rozważania na temat kształtu nowych władz miasta, posilając się własnymi doświadczeniami z zasiadania w Zarządzie Miejskim, a także różnymi pracami teoretycznymi z zakresu samorządności⁹⁰. Dalsze teksty dotyczące kwestii Białegostoku pojawiły się na łamach „Dziennika Białostockiego” w kolejnych tygodniach. W numerze 73 Gliński ogłosił artykuł nawiązujący do słynnego „manifestu” z 1912 r. w sprawie potrzeby utworzenia Banku Miejskiego. Tym razem proponował władarzom miasta, aby rozpatrzyli możliwość zorganizowania Miejskiej Kasy Oszczędności⁹¹. W maju 1919 r. (nr 82) zabierał również głos w sprawie tzw. Wielkiego Białegostoku, utworzonego poprzez włączenie w jego granice przedmieść i podmiejskich wsi⁹². Warto podkreślić, że był to tekst otwierający numer dziennika. 27 sierpnia czytelnicy „Dziennika Białostockiego” (nr 117) mogli zapoznać się z krótkim rysem drukarstwa pod tytułem *Rzut oka wstecz (notatka historyczna)*, odnoszącym się do powoływanej w Białymstoku Polskiej Drukarni Udziałowej. Do końca 1919 r. Gliński opublikował serię krótkich artykułów dotyczących historii regionalnej: *Podlasie Litewskie. Szkic historyczny* (1919, nr 57), *15 lipca (1410–1919)* (1919, nr 81), *Lużne kartki z dziejów Białegostoku*

⁸⁹ Z. Sokół, *Czasopiśmiennictwo białostockie w latach 1919–1939*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 1, red. J. Antoniewicz, J. Joka, Białystok 1965, s. 384–385.

⁹⁰ F. Gliński, *W sprawie przyszłego samorządu...*, s. 2–3; tenże, *W sprawie przyszłego samorządu miejskiego*, cz. 2, „Dziennik Białostocki” 5 VI 1919, s. 3–4.

⁹¹ Tenże, *Miejska Kasa Oszczędności*, „Dziennik Białostocki” 5 VII 1919, s. 3.

⁹² Tenże, *Wielki Białystok*, „Dziennik Białostocki” 16 VII 1919, s. 1.

(1919, nr 133, 138, 145 i 155), *W rocznicę powstania listopadowego* (1919, nr 196), *Somo-Sierra* (1919, nr 200), z zakresu przyrodoznawstwa: *Z teki miłośnika przyrody* (1919, nr 28 i 140) oraz *Białowieża i żubry* (1919, nr 203), a także z działu literatury i teatru *To i owo* (1919, nr 167, 174 i 204).

Prace kontynuował w 1920 r. wydając już w pierwszych dniach nowego roku tekst poświęcony pamięci pisarza Kazimierza Glińskiego (1920, nr 8) oraz *Rok 1863. W 57. rocznicę powstania styczniowego* (1920, nr 17). W marcu 1920 r. zabierał głos w sprawie Polskiej Kuchni Ludowej kierowanej przez Julię Charzyńską, nie szczędząc pochwał dla jej wysiłków (1920, nr 60). Do wybuchu wojny polsko-bolszewickiej i zawieszenia wydawania „Dziennika Białostockiego”, Gliński zdołał ogłosić drukiem dwuczęściowy opis Publicznej Biblioteki Miejskiej (1920, nr 118, druga część nie zachowała się lub nie została wydana drukiem) i analizę stanu ówczesnego województwa białostockiego (1920, nr 64). Po odrodzeniu gazety we wrześniu 1920 r. pod tą samą nazwą, ale z redaktorem Antonim Lubkiewiczem na czele i innym zespołem współautorów⁹³, Gliński z nieznanych przyczyn (konflikt personalny?) zawiesił współpracę z „Dziennikiem Białostockim”.

We wrześniu 1921 r. kilku dawnych założycieli „Dziennika Białostockiego” rozpoczęło wydawanie nowej gazety codziennej pod nazwą „Kurier Białostocki”, której głównym redaktorem został Benedykt Filipowicz. Wśród współautorów nadsyłanych tekstów ponownie pojawił się Franciszek Gliński. W numerze trzecim czasopisma ogłosił kolejny raz tekst *Kartki z dziejów Białegostoku*⁹⁴, zaś w numerze czterdziestym piątym występował jako dyrektor Biblioteki Miejskiej, opisując zbiory biblioteczne i pomyślny rozwój kierowanej przez siebie placówki (*Biblioteka Publiczna Miejska*)⁹⁵. W późniejszych wydaniach gazety, która wychodziła do pierwszych dni lutego 1922 r., Gliński już nie publikował, chociaż nie wykluczone, że ogłaszał artykuły anonimowo lub pod pseudonimem⁹⁶.

Dopiero odzyskanie niepodległości pozwoliło Glińskiemu na rozpoczęcie starań względem otwarcia w Białymstoku biblioteki miejskiej – instytucji, o której nie-

⁹³ Z. Sokół, *Czasopiśmiennictwo...*, s. 387–388.

⁹⁴ F. Gliński, *Kartki z przeszłości Białegostoku*, cz. 1, „Kurier Białostocki” 20 IX 1921, s. 2.

⁹⁵ Tenże, *Biblioteka Publiczna Miejska*, „Kurier Białostocki” 11 IX 1921, s. 4.

⁹⁶ Patrz np. „Kurier Białostocki” 12 X 1921, s. 1–2, gdzie tekst pod tytułem *Białowieża*; „Kurier Białostocki” 14 I 1922, s. 2, gdzie tekst artykułu *W sprawie uzdrowienia naszych finansów* sygnowany przez Spectatora.

wątpliwie marzył jeszcze przed 1915 r.⁹⁷ Zabiegi czynione w maju 1919 r. w Warszawie uwieńczone zostały sukcesem. W lipcu Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego wyasygnowało w budżecie sumę 70 tys. marek z przeznaczeniem na urządzenie biblioteki⁹⁸. Tymczasowy Komitet Miejski podczas posiedzenia w dniu 18 lipca postanowił ulokować jej siedzibę w kamienicy miejskiej przy Rynku Kościuszki 1 (il. 10). Jednocześnie na zarządcę nowej placówki powołano Franciszka Glińskiego. „Dziennik Białostocki” z 27 lipca 1919 r. bardzo przychylnie odniósł się do tej decyzji, twierdząc, że „zarząd miasta, powołując pana Franciszka Glińskiego na stanowisko pierwszego dyrektora biblioteki publicznej, dokonał doskonałego wyboru, albowiem dobrym bibliotekarzem ten tylko być może, kto kocha piśmiennictwo w ogóle, a literaturę polską w szczególności, kto miłuje książki, kto umie ocenić ich wartość i kto wie, jaką książkę, komu i kiedy można dać do czytania, aby ta lektura przyniosła taki pożytek, jaki ma na celu założenie biblioteki miejskiej”. Przywołano także chwalebny akt przekazania przez Glińskiego swego księgozbioru na rzecz towarzystwa „Muza”: „Cenny swój księgozbiór, gromadzony w ciągu lat kilkudziesięciu także jeszcze przez ojca swojego pan Franciszek Gliński przed laty ofiarował Towarzystwu «Muza», aby w ten sposób przyczynić się do szerzenia oświaty, kultury i nauki polskiej. Niestety, działalność «Muzy» w tym kierunku nie podołała się zbirom rosyjskim. «Muzę» władze zamknęły – a księgozbiór pana Glińskiego... znikł. Kto książki, a między nimi «białe kruki», rozebrał, nie wiadomo. Przypuszczać przecież można, że przynajmniej część ich ludzie uczciwi odszukają i odeślą do przyszłej biblioteki miejskiej, aby dać początek jej zbiorom”⁹⁹.

Sprawy toczyły się jednak swoim tempem, powodując znaczne opóźnienia w otwarciu placówki, na co utyskiwali białostoczanie¹⁰⁰. Franciszek Gliński w październiku 1919 r. na łamach „Dziennika Białostockiego” informował czytelników, że

„zrealizowanie powziętego przez Ministerium Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego planu założenia biblioteki publicznej w Białymstoku ulec musiało znacznej zwłoczce, li tylko z powodu niezatwierdzenia na czas budżetu. Redukcji przy tym znacznej uległa

⁹⁷ Z. Sokół, *Dzieje bibliotek...*, s. 42.

⁹⁸ *Biblioteka miejska*, „Dziennik Białostocki” 18 VII 1919, s. 4.

⁹⁹ *Biblioteka miejska*, „Dziennik Białostocki” 27 VII 1919, s. 4.

¹⁰⁰ Czytelnik (pseud.), *Głosy publiczne. W sprawie biblioteki miejskiej*, „Dziennik Białostocki” 5 X 1919, s. 2.

też i suma przeznaczona pierwotnie na bibliotekę, gdyż z 70 tys. marek projektowanych pierwotnie, spadła na 45 tys. marek. Bądź co bądź, jednak bibliotekę wkrótce już mieć będziemy, gdyż magistrat, ze skwapliwością zasługującą na gorącą ze strony ogółu polskiego wdzięczność i uznanie, warunki, na jakich księgozbiór może być miastu naszemu oddany do użytku, w zupełności zaakceptować pośpieszył i do należytego przygotowania, przeznaczono na ten cel w domu miejskim przy ul. Kilińskiego, lokalu natychmiast przystąpił¹⁰¹.

Natomiast 15 sierpnia 1919 r. donosił czytelnikom „Dziennika Białostockiego” o pierwszych zabiegach skompletowania podstawowego księgozbioru biblioteki. Chwalił jednocześnie gest Jadwigi Jareckiej, która podarowała księżnicy *Biblię Starego i Nowego Przymierza* wydania Reicharda w Wiedniu oraz *Słownik Języka Polskiego* w dwóch tomach, wydany w Wilnie w 1861 r. nakładem Maurycego Orgelbranda¹⁰². W styczniu 1920 r. do Białegostoku dotarł pierwszy kontyngent książek zakupionych za ministerialne pieniądze¹⁰³.

Niestrudzony Gliński z typową dla siebie pracowitością, pomimo wieku i trudności, uparcie dążył do wyznaczonego celu utworzenia „bastionu kultury polskiej” jak nazwał bibliotekę w 1933 r. historyk Henryk Mościcki¹⁰⁴. Jesienią i zimą 1919 i 1920 r. trwały prace adaptacyjne lokalu i przewożenie księgozbiorów (m.in. Biblioteki Uczniów Polskich „Nad Poziomy”¹⁰⁵), spowolnione brakiem środków i chorobą pierwszego dyrektora. W przeddzień oficjalnego otwarcia biblioteki Gliński pisał z chlubą, że w zorganizowanej przez niego placówce

„zgromadzono na razie 2205, wyłącznie polskich dzieł, treści najrozmaitszej. Począwszy od broszur aktualnych i popularno-naukowych, książek w dużej ilości dla młodzieży i dzieci oraz utworów naszych i obcych, tak zwanych klasycznych autorów i najświeższych nowości, w dzieła poezji, dramatu i powieści (których jest około 700 tomów), kończąc zaś na dziełach ściśle naukowych, historycznych, religijnych, społecznych, filozoficznych,

¹⁰¹ F. Gliński, *To i owo* (Towarzystwo popierania prasy i czytelnictwa. Biblioteka publiczna miejska w Białymstoku, „Familia” Andrzeja Niemojewskiego na scenie teatru amatorskiego), „Dziennik Białostocki” 25 X 1919, s. 2.

¹⁰² Tenże, *Godne naśladowania*, „Dziennik Białostocki” 15 VIII 1919, s. 3.

¹⁰³ *Biblioteka miejska*, „Dziennik Białostocki” 6 I 1920, s. 3.

¹⁰⁴ H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, 1933, s. 234.

¹⁰⁵ Tamże.

przyrodniczych itd. Nie brak też i dzieł o treści informacyjnej, jak: encyklopedie, słowniki, atlasy, poradniki dla samouków, podręczniki naukowe, metodyki itp.¹⁰⁶.

Tak przygotowany zasób biblioteki odpowiadał w pełni zarówno wizji dyrektora, jak i zapotrzebowaniu polskich mieszkańców Białegostoku.

Wreszcie 23 maja 1920 r. „Dziennik Białostocki” mógł ogłosić na swoich łamach: Biblioteka Miejska otwarta! Dzień wcześniej, w niedzielne popołudnie 22 maja, w obecności prezydenta Bolesława Szymańskiego, dziekana ks. Aleksandra Chodkii posła ks. dr. Stanisława Hałki, odbyły się uroczystości związane z oddaniem do użytku lokalu biblioteki. Dyrektor placówki skierował do wszystkich „serdeczne słowa podzięką za stworzenie biblioteki, która ma być krynicą wiedzy w naszym mieście”¹⁰⁷. Szef Urzędu Pocztowego w Białymstoku, rozumiejąc znaczenie wydarzeń, nadesłał na ręce Franciszka Glińskiego telegram gratulacyjny:

„W uroczysty dzień otwarcia i poświęcenia lokalu miejskiej biblioteki publicznej ja i personel Urzędu Pocztowego przesyłamy wyrazy uznania magistratowi, za piękny czyn oświecenia ludności Białegostoku, życzymy pomyślnego rozwoju biblioteki, a kierownikowi p. Glińskiemu siły i energii w pracy na tym polu długie lata”¹⁰⁸.

Ostatni etap drogi życiowej Franciszka Glińskiego trwał prawie siedem lat i zakończył się wraz z jego śmiercią. Kierowana przez niego placówka, z krótką przerwą w czasie wojny polsko-bolszewickiej latem 1920 r., rozrastała się w szybkim tempie. Na przełomie 1921 i 1922 r. instytucję zamknięto na czas tworzenia ogólnego inwentarza księgozbioru¹⁰⁹. Z roku na rok przybywało książek, pracowników i czytelników¹¹⁰. We wspomnianym wcześniej artykule ogłoszonym w „Kurjerze Białostockim” Gliński pisał:

¹⁰⁶ F. Gliński, *Biblioteka Publiczna Miejska*, cz. 1, „Dziennik Białostocki” 22 V 1920, s. 2–3.

¹⁰⁷ *Biblioteka miejska*, „Dziennik Białostocki” 26 V 1920, s. 3.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ *Biblioteka publiczna miejska w Białymstoku*, „Kurier Białostocki” 23 XII 1921, s. 3.

¹¹⁰ W latach 1920–1926 liczba tytułów wydawnictw zwartych wzrosła blisko trzykrotnie z 2210 w momencie otwarcia do 7749 w chwili śmierci Franciszka Glińskiego (Z. Sokół, *Miejska Biblioteka Publiczna...*, s. 299, tab. 2). W 1923 r. magistrat zdecydował wypłacić zapomogę Adamowi Klepackiemu z obowiązkiem wykorzystania na kurs wiadomości fachowych w bibliotece miejskiej (*Posiedzenie Rady Miejskiej w dn. 19 stycznia 1923 r.*, „Dziennik Białostocki” 21 I 1923, s. 4). Pomiędzy 1920 a 1922 r. ruch czytelniczy uległ podwojeniu z 700 do 1954 odwiedzin (Z. Sokół,

„I my białostoczanie, dzięki opatrności Ministerium Oświecenia Publicznego oraz szlachetnemu poczuciu obowiązków Rady Miejskiej białostockiej, posiedliśmy przed półtora rokiem Bibliotekę Publiczną Miejską, pomyślnie rozwijającą się, liczącą już dzisiaj około 5 tysięcy tomów dzieł polskich treści najrozmaitszej, przy 1200 abonentach. Jednocześnie za pośrednictwem tego tekstu zwracał czytelnikom uwagę o potrzebie przestrzegania regulaminu biblioteki: że, tak w Białymstoku, jak i wszędzie zresztą, przeciętny czytelnik nie zwykł robić ceremonii z obowiązującym go, najczęściej własnym podpisem stwierdzonym, regulaminem danej wypożyczalni – nie przetrzymywania książek dłużej nad x-dni lub tygodni, że książkę przeczytaną już, na którą oczekuje nieraz ktoś inny, czytają często w dalszym ciągu nie zapisane ma listę abonentów – siostry, ciocia i koleżanki, żona itd. itd. Rzeczy to praktykowane wszędzie niemal i, pomimo pobieranych kar, nie dające się, niestety, naprawić. Ale skoro większa ilość książek nie powraca do Biblioteki trzy i cztery i więcej miesięcy nieraz, pobrany zaś za nie zastaw i 1/10 części nie pokrywa obecnej jej i jej oprawy wartości – to już objaw fatalny, a u nas niestety, zbyt często powtarzający się. Prawda, objaw ten nie obciąża wyłącznie tylko sumienia pewnej części czytelników białostockich. Bynajmniej. Warszawskie wypożyczalnie książek zmuszone były połączyć się w pewnego rodzaju stowarzyszenie i wynająły wspólnego, rocznego adwokata, obowiązkiem którego jest powoływanie przed kratki sądowe niesumieńczych, a co najmniej lekkomyślnych czytelników. W ostatnim zaś numerze (576) «Myśli niepodległej» świeżo zmarły, zasłużony publicysta Andrzej Niemojewski drukuje artykuł pod tytułem *Okradanie księżnic publicznych*. Czyżby i objaw wyrzekania się małych zastawów i przyswajania książek, własność publiczną stanowiących, należało się podciągnąć pod kategorię wyższą? Chyba w większości wypadków – nie. Apeluję zatem niniejszym do uczuć obywatelskich osób zbyt opóźniających się ze zwrotem do Biblioteki Miejskiej wypożyczonych przed dłuższym czasem książek i... czekam. Nie chce mi się bowiem zbyt pośpiesznie publicznie ogłosić osoby te jako pomniejszych cieli dobra społecznego. Czekam zatem jeszcze czas jakiś, a tymczasem zaś, z sum asygnowanych przez Radę Miejską na kupno nowych książek, w miarę możliwości, księgozbiór Biblioteki Miejskiej jest zasilany stale nowościami”¹¹¹.

Miejska Biblioteka Publiczna..., s. 303, tab. 4). W 1923 r. w trakcie debaty budżetowej magistrat zdecydował o wpisaniu do projektu budżetu sumy 25 mln marek na zakup dzieł krytycznych (Elmary (pseud.), *Debaty budżetowe Rady Miejskiej. Posiedzenie R. M. w dn. 2 marca 1923 roku*, „Dziennik Białostocki” 4 III 1923).

¹¹¹ F. Gliński, *Biblioteka Publiczna Miejska*, „Kurier Białostocki” 11 IX 1921, s. 4, gdzie również wymieniony szereg nowości z działu beletrystyki.

Liczba czytelników i abonentów chętnych do wypożyczenia książek nieustannie rosła. W marcu 1924 r. anonimowy użytkownik utyskiwał na sytuację panującą w bibliotece, ogłaszając na łamach „Dziennika Białostockiego” list skierowany do dyrektora:

„Panie Gliński, do Pana z apelem zwracają się czytelnicy «Dziennika Białostockiego». Biblioteka Miejska stała się czymś, co przypomina sławetne ogonki niemiecko-rosyjskie, lecz z tą tylko różnicą, że tamte ogonki tworzyły się w oczekiwaniu potrawy dla ciała, a ogonki w bibliotece tworzą się w oczekiwaniu stawy dla ducha. Idąc do naszej biblioteki, trzeba być z góry przygotowanym na stracenie godziny, a to i więcej czasu, by móc zamienić książkę i to nie zawsze na taką, jaką by się chciało, gdyż lepsze dzieła są zawsze w czytaniu. Szczególnie fatalnie wprost przedstawia się wymiana książek, w czasie, gdy pobierane są od czytelników pewne, dość minimalne, opłaty za czytanie książek, czy to dopłaty do kaucji. Nie mając zupełnie na myśli krytyki (gdyż krytykować zawsze łatwo) podkreślę, że w dniu 8 marca (w sobotę) ogonek z oczekujących na zamianę książek sięgał poza wyjście do biblioteki i kto przyszedł o godzinie 6, mógł jedynie marzyć o zamianie książki w bibliotece miejskiej. Czyżby tak trudno było usunąć braki, które w ostatnim czasie rzucają się wprost każdemu czytelnikowi w oczy?»¹¹².

W 1924 r. w bibliotece przeprowadzono generalny remont. Na prośbę Glińskiego magistrat postanowił zamknąć ją na czas remontu od 15 lipca do 15 sierpnia tego roku. W tym czasie planowano przeprowadzić renowację wnętrza, uzupełnić katalogi, opracować zaległe książki oraz wykonać ich oprawę¹¹³. Kierowanie młodą, popularną i rozwijającą się placówką wymagało siły i energii (z pominięciem swoich obowiązków dyrektorskich pomagał współpracownikom w wypożyczalni i czytelnim¹¹⁴), której pomimo sędziwego wieku nie brakowało pierwszemu dyrektorowi Miejskiej Biblioteki Publicznej do ostatnich miesięcy jego życia.

Franciszek Gliński zmarł w poniedziałek 22 listopada 1926 r.¹¹⁵ (il. 11) w swoim mieszkaniu przy ul. Ogrodowej 17, gdzie przeprowadził się po sprzedaniu w 1920 r.

¹¹² Czytelnik (pseud.), *Panie Gliński! Do Pana z apelem zwracają się czytelnicy „Dziennika Białostockiego”*, „Dziennik Białostocki” 10 III 1924, s. 4.

¹¹³ *Nareszcie postanowiono odremontować lokal biblioteki miejskiej*, „Dziennik Białostocki” 15 VI 1924, s. 4.

¹¹⁴ *Biblioteka publiczna*, „Kurier Białostocki” 8 I 1922, s. 2.

¹¹⁵ Według informacji zamieszczonej w nekrologu ogłoszonym w „Dziennik Białostocki” 24 XI 1926, s. 4.

domu przy ul. Starobojarskiej¹¹⁶. Przeżył 76 lat, ciężkich i pracowitych, poświęcając się przez znaczną część życia pracy społecznej i kulturalnej w Białymstoku. W opublikowanym w „Dzienniku Białostockim” wspomnieniu pośmiertnym, anonimowy autor pisał:

„Wilno... rok 1850. Wśród nastrojów przedpowstaniowych w burzliwej atmosferze wypadków przedstyczniowych, w rodzinie literata, autora *Bajarza polskiego*, ujrzał światło dzienne, a z każdym rokiem poznawał lepiej światło ducha polskiego i wcielał w czyn myśl polską wszędzie, gdzie losy burzliwe przebywać Mu kazały. Śp. Franciszek Gliński od szeregu lat pracował na gruncie Białegostoku, zdobywając szacunek i uznanie. Niezmordowany w pracy społecznej i oświatowej, wielkie zasługi położył dla podtrzymywania polskości pod zaborem rosyjskim. Ostatnio śp. Gliński zajmował stanowisko kierownika biblioteki miejskiej, był jej twórcą niejako i pracował z oddaniem i zamięłowaniem do chwili zgonu – mimo już podeszłego wieku. Zmarł dnia 22 listopada rb. po długiej, bo przeszło dwumiesięcznej chorobie. Społeczeństwo białostockie straciło w śp. Glińskim prawego obywatela i patriotę. Zgon ten okrywa żałobą i «Dziennik Białostocki», którego zmarły był jednym z założycieli i pierwszych pracowników. Wiele też prac w «Dzienniku» zostało jako spuścizna literacka po śp. Glińskim»¹¹⁷.

W tym samym tonie wypowiedano się w niezależnym tygodniku „Prozektor”:

„W poniedziałek dn. 22 listopada zmarł na 76 roku życia, po ciężkiej dwumiesięcznej chorobie śp. Franciszek Gliński, kierownik Biblioteki Miejskiej. Śp. Franciszek Gliński urodził się w roku 1850 na Wileńszczyźnie w rodzinie literata polskiego w godzinę nastrojów przedpowstaniowych. Od szeregu lat zmarły pracował na gruncie naszego miasta, zdobywając od wszystkich, kto go poznał i kto z nim się spotkał, szacunek i uznanie. Był to cichy robotnik na niwie społecznej i oświatowej. Za czasów rosyjskich zmarły nigdy nie gasił w swym sercu i w swej myśli światła ducha polskiego i wszędzie i zawsze wcielał w czyn myśl polską, podtrzymując na każdym kroku, przy każdej sposobności polskość pod obcą prze-

¹¹⁶ APB, Akta notariusza Bolesława Urbanowicza, sygn. 5, k. 492–497. Nabywczynią była Sora Kucharewska, żona stałego mieszkańca ziemi grodzieńskiej Mozeza Kucharewskiego.

¹¹⁷ *Wspomnienie pośmiertne*, „Dziennik Białostocki” 24 XI 1926, s. 4.

mocą. Ostatnio śp. F. Gliński piastował skromne stanowisko kierownika Biblioteki Miejskiej, której był inicjatorem i twórcą. Pracował z zapałem, z oddaniem. Białystok stracił w śp. Glińskim prawego, uczciwego obywatela i wielkiego patriotę. Niech mu ziemia lekka będzie!...”¹¹⁸.

Trzy dni później, w czwartek 25 listopada, po nabożeństwie w kościele Wniebowzięcia NMP Franciszka Glińskiego pochowano na cmentarzu farnym w Białymstoku, obok jego pierwszej żony.

¹¹⁸ Śp. Franciszek Gliński, „Prożektor” 27–28 XI 1926, s. 6–7.

From pharmacist to librarian. A new biography of Franciszek Gliński (November 17, 1850 – November 22, 1926)

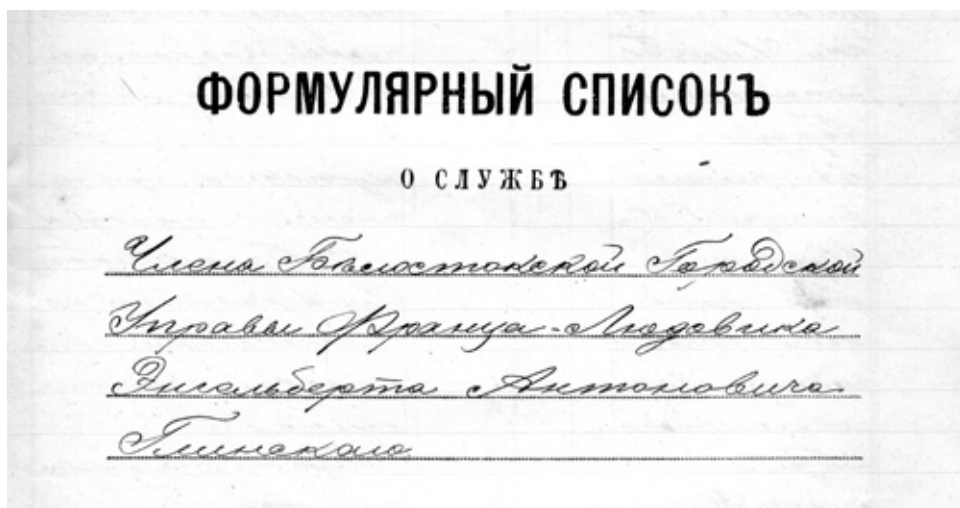
Franciszek Gliński is one of the most prominent figures in the circles of Polish intelligentsia in Białystok. For many years he has been associated mostly with the position of the director of the Municipal Public Library, which was created in 1919 and opened in May the following year. However, the life of Franciszek Gliński was much more fruitful, and some previously unknown documents, kept in the State Archives in Białystok, cast a new light on his biography.

He was born in 1850 in Vilnius, in the family of the writer Antoni Gliński (the author of “Bajarz polski”). In the years 1862–1867, he received basic education in a Vilnius classical gymnasium, and later practised as a pharmacist in a drugstore in Kaunas. In 1872, he completed a course for a pharmacist’s assistant at the Warsaw University. In the successive years, he worked in drugstores in Ariogala and Kelmė. Since 1879 he managed a pharmacy in Vitebsk. In 1880, he moved to Białystok, where he took the job of an assistant in a well-known store of the pharmacist Józef Wilbuszewicz. There he spent another four years of his life. In 1884, he gave up the career as a pharmacist, and in 1888, he found a job in the Białystok branch of the Riga Commercial Bank, for which he worked for another 22 years. Meanwhile, he was actively engaged in the Polish circles, and participated in various commercial and cultural societies. Around 1897, he had founded a social insurance agency under the name “Pracowitość” [“Laboriousness”], which he managed in his apartment in Aleksandrowska Street (today No. 6 Warszawska Street).

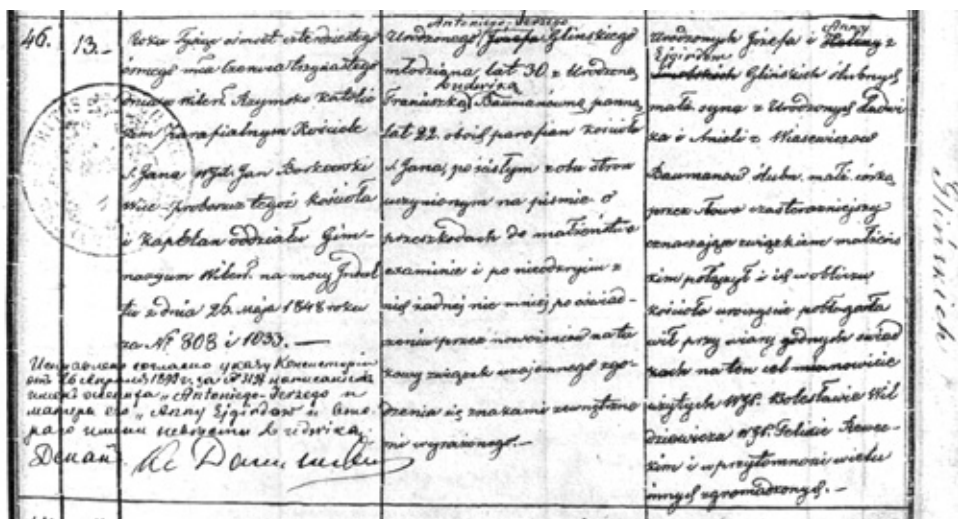
In 1900, he purchased a property in No. 24 Starobojarska Street, where he moved and lived the following years. The purchase was motivated by Gliński’s candidature for the City Council (according to the voting system only property owners could run for office). However, it was only in 1904 that he managed to win the mandate of a member of the city council, which he performed till 1908. The elections held that year deprived him of the function. Small number of votes guaranteed him only the position of a reserve candidate. In 1910, changes in the structure of the city council made it possible for Gliński to be elected as a member of the city board (the highest municipal authority). He held that post till August 1915, when the German army entered Białystok.

Throughout the years that he spent in Białystok, he had also worked as a writer and journalist, a correspondent of Petersburg „Kraj” [“Country”] and Vilnius „Kurier” [“Courier”], for which he reported the situation and moods of Polish citizens. He was a co-founder of the first Polish-language Białystok weekly “Gazeta Białostocka” [“Białystok Gazette”], which was published to the end of 1912. He was also interested in the Białowieża Forest and the European bison that lived there. On that topic he wrote an illustrated article that was published in 1885 in “Wędrowiec” [“Traveller”], and a larger dissertation for Памятная книжка гродненской губернии in 1893. His research resulted in a book “Puszcza Białowieska i żubry” [“Białowieża Forest and the European Bisons”], published in 1898.

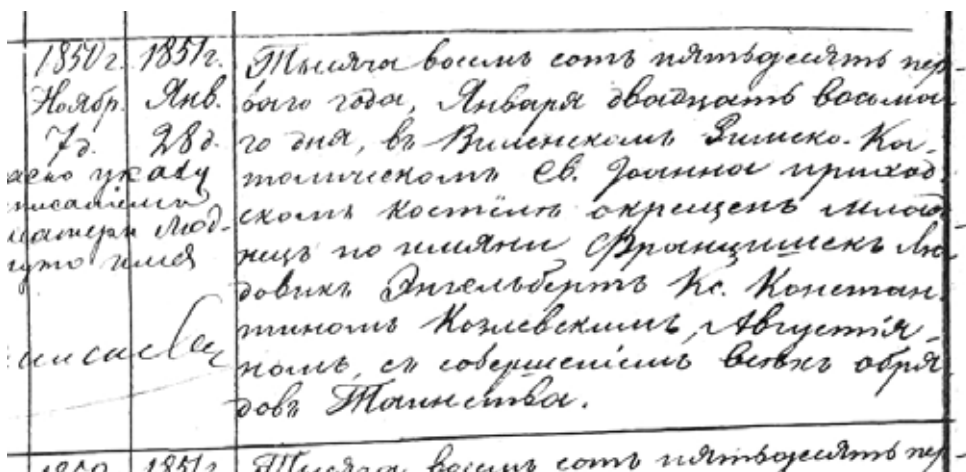
In 1919, at the age of 69, he withdrew from political life, at first devoting himself to journalism (till 1920, he co-edited “Dziennik Białostoki” [“Białystok Daily”]). In June 1919, the Provisional City Committee elected him for the post of the director of the first municipal library in Białystok. He held that position till his death in November 1926. Franciszek Gliński was buried in the old Farny cemetery, where his monument can be found to this day.



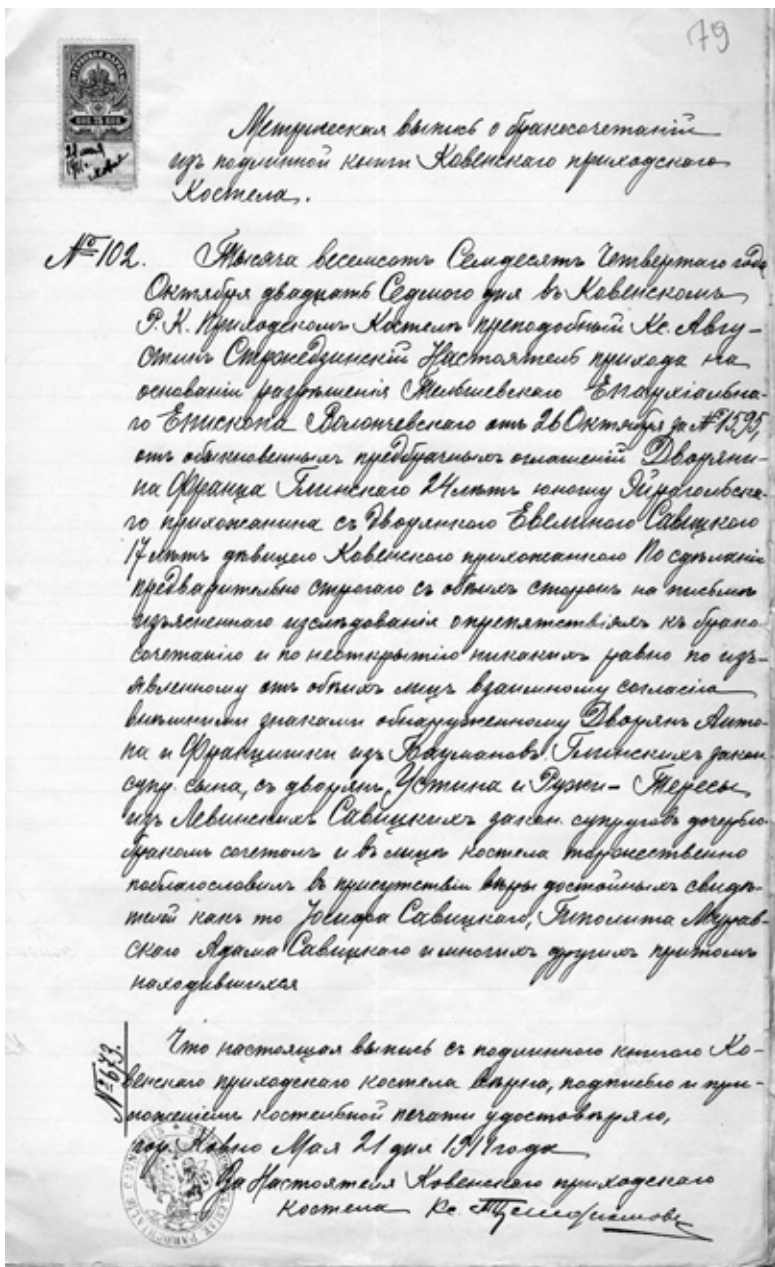
- il. 1. Strona tytułowa formularzowego opisu przebiegu służby członka Zarządu Miejskiego, Franciszka Ludwika Engelberta Glińskiego
(APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 40)



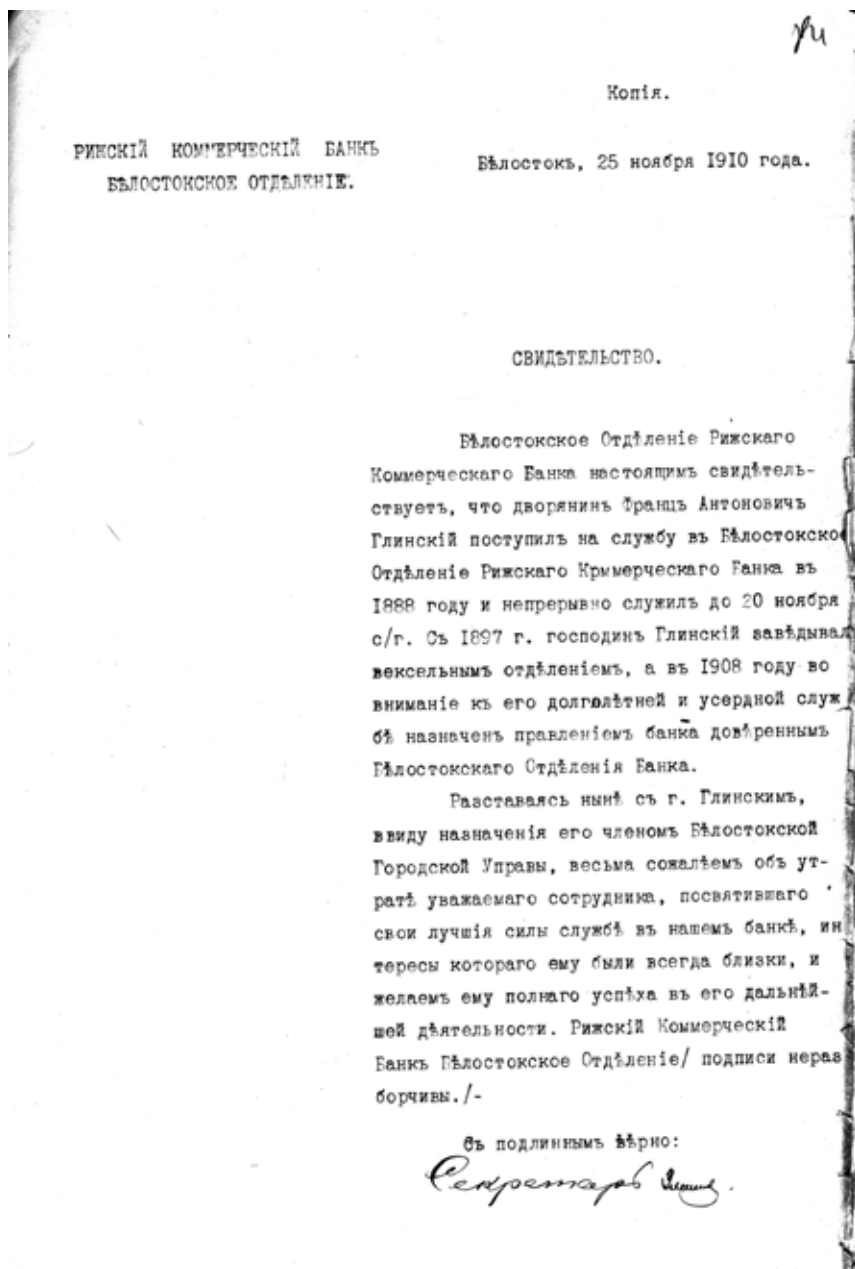
il. 2. Akt ślubu Antoniego Jerzego Glińskiego i Franciszki Ludwika Baumanówny, zawarty w wileńskim kościele śś. Janów 13 VI 1848 r. (LPAH w Wilnie, f. 604, op. 10, d. 295, k. 43).



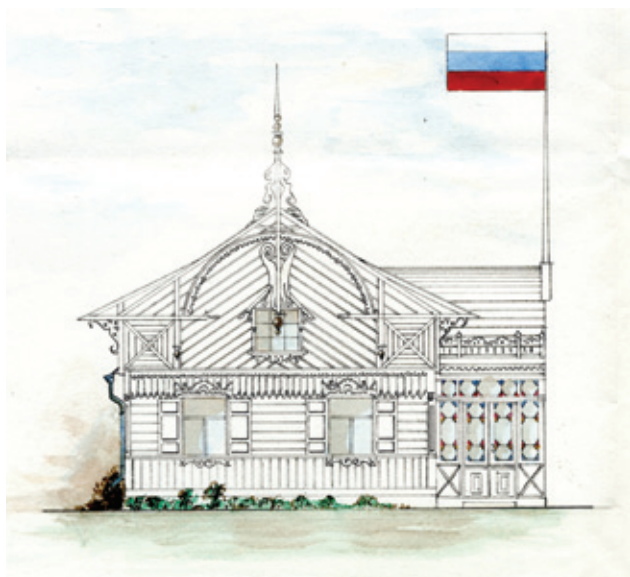
il. 3. Fragment aktu chrztu Franciszka Ludwika Engelberta Glińskiego udzielonego w wileńskim kościele śś. Janów 28 I 1851 r. (LPAH w Wilnie, f. 604, op. 10, d. 301, k. 125v-126)



il. 4. Metryka ślubu Franciszka Glińskiego i Eweliny Sawickiej zawartego 27 października 1874 r. Wypis z ksiąg metrykalnych zaślubionych kościoła parafialnego w Kownie (APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 79)



il. 5. Świadectwo o pracy Franciszka Glińskiego wydane 25 listopada 1910 r.
przez białostocki oddział Ryskiego Banku Handlowego
(APB, Akta miasta Białegostoku, sygn. 8, k. 84)



*il. 7. Dom Franciszka Glińskiego w 1912 r. – u góry fragment pocztówki,
na dole rysunek Towarzystwa Kredytowego Miejskiego
(APB, Towarzystwo Kredytowe Miejskie Białostockie, sygn. 55, k. 1)*



*il. 8. Rada Miejska z lat 1908–1912
(zbiory Muzeum Historycznego w Białymstoku, MBHI/1631)*

Przewodniczący Zarządu Miasta
Władysław Gimpel
Prez. Zarządu
Jan Puchalski
Sec. Zarządu
B. Zawadzki

il. 9. Podpisy członków Zarządu Miejskiego. Kolejno od góry prezydent miasta W. Diakow, poniżej członkowie zarządu: J. Puchalski i F. Gliński, u dołu sekretarz B. Zawadzki (APB, Towarzystwo Kredytowe Miejskie Białostockie, sygn. 55)



il. 10. Pocztówka z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Na pierwszym planie kamienica miejska przy Rynku Kościuszki 1, w której na parterze znajdowała się Miejska Biblioteka Publiczna w Białymstoku.



*il. 11. Nekrolog Franciszka Glińskiego
(„Dziennik Białostocki” 24 XI 1926, skan z Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej)*